

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24,
Konto P. K. O. Nr. 80.187.

Rok XX

Wilno, Niedziela 7 Czerwca 1936 roku

Nr. 154

ZA DUSZĘ

Ś. p. JANINY DŁUSKIEJ

w czwartą rocznicę odbędzie się nabożeństwo żałobne dn. 8-go czerwca o g. 9-ej
w kościele Bonifratrów.

MATKA I SIOSTRA.

POLSKI SPÓŁDZIELCZY

BANK RZEMIEŚLNICZY W WILNIE

przyjmuje drobne oszczędności od 1 zł. i większe wkłady na określony termin lub na każde żądanie.

Za złożone pieniądze Bank płaci największe oprocentowanie.

Adres Banku: WILNO, PORTOWA 28, TELEFON 8-22

Bank czynny codziennie od 9 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem

SZKOŁA ZAWODOWA

Kursy Handlowe Żeńskie

(POZIOM LICEALNY)

T. RACZKOWSKIEJ

w Warszawie, Wspólna 41, tel. 9-27-40

Przyjmuje kandydatki ze średnim wykształceniem ogólnym. Zapisy słuchaczek trwają do 1 lipca, po wakacjach od 15 sierpnia. Początek wykładów dnia 3 września.

Nowy nuncjusz apostolski w Warszawie

(Miasto Watykańskie, 5 czerwca KAP). Według informacji z kół watykańskich nuncjuszem apostolskim w Warszawie mianowany zostanie arcybiskup Ermenegildo Pellegrinetti, obecny nuncjusz apostolski w Białogrodzie.

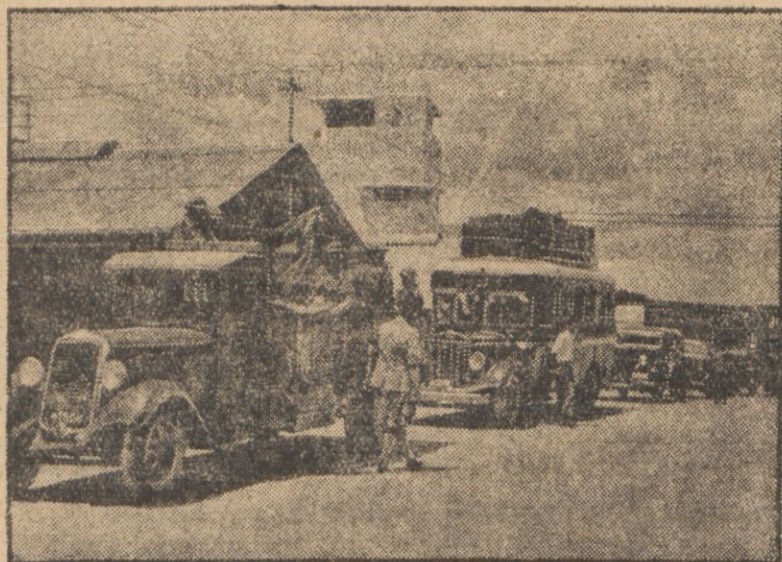
Arcybiskup Pellegrinetti, urodzony w Camaiore diecezji Lucca, liczy obecnie lat 60. Konsekrowany na arcybiskupa tytularnego Adany w r. 1922, stanowisko nuncjusza apostolskiego w Białogrodzie zajmując od tegoż roku. W Białogrodzie współpracownikiem jego w charakterze sekretarza był ks. prałat Alfred Pacini, obecny audytor nuncjatury warszawskiej.

JE. Ks. Nuncjusz Pellegrinetti znany jest dobrze społeczeństwu polskiemu, gdyż w okresie urzędowania obecnego Ojca św. Piusa XI na stanowisku nuncjusza w Polsce był sekretarzem a następnie audy-

tozem nuncjatury warszawskiej. Nominacja Ks. Arcybiskupa Pellegrinetti na stanowisko nuncjusza w Warszawie spotka się z wielką radością w naszym kraju, w którym żyją najlepsze wspomnienia z okresu jego urzędowania.

PROSZKI
MIGRENO-NEVROSIK
Kogutek
ZASTOSOWANIE
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE i t.p.
ZAPARANE DRYGALNYCH PROSZKÓW IN FARM. KOGUTRIEM
GOTZ SA JAZ NASLADOWNICTWA
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA
DAILYNINE PROSZKI MIGRENO-NEVROSIK KOGUTRIEM
SA TYLKO JEDNE
I ZANIE Z WYBUDZENIA KOGUTY
FARM. MIGRENO-NEVROSIK SA TYLE W TABLETKACH

ROZRUCHY W PALESTYNIĘ.



W Palestynie samochody kursują pod eskortą wojskową.

Manifestacja antyżydowska

Narodowców, skazanych przez SO w dniu wczorajszym, odprowadziła z przed Sądu duża grupa młodzieży do więzienia. Gdy skazani wkraczali w bramę „Łukiszek”, podniosły się wszystkie ręce i zabrzmiało pożegnane „Czołem”.

Powracające z placu Łukiskiego grupy młodzieży przeszły przez ul. Mickiewicza, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Przed sklepem Pruzana doszło do małego zamieszania, podczas którego wybito szyby w składzie Pruzana. Policja rozproszyła manifestantów, zatrzymując kilku.

Dopiero z łosem w kieszeni

można spokojnie oczekiwać nadejścia swojej kolei szczęścia w postaci wygranej na loterii. Nie zwlekając, nabądźcie szczęśliwy los lki 36 L P. w kolekturze

A. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka Nr. 6.

Konto P. K. O. 145461.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odrocznie. Ciągnięcie 18 czerwca

Bank Towarzystw Spółdzielczych Sp. Akc. BANK DEWIZOWY

UL. ADAMA NICKIEWICZA 29, DOM WŁASNY

Załatwia szybko i tanio wszelkie operacje bankowe.

ODDZIAŁ W WILNIE

Korzystna lokata wszelkich oszczędności.

5 i 3 lata więzienia

Wyrok w procesie o zamachy bombowe

W dalszym ciągu piątkowego posiedzenia Sądu Okręgowego w Wilnie w sprawie oskarżenia o zamachy petardowe przemawiali obrońcy oskarżonych.

MEC. CZARKOWSKI MÓWI O WARTOŚCI ZEZNAŃ KONFIDENTÓW.

Mec. Czarkowski w długiej i ładnej mowie obrończej dowodzi, iż oskarżeni powinni być zwolnieni z braku dowodów winy. Na dowody bowiem składają się zeznania konfidenta policji Bernatowicza, kom. P.P. Puchalskiego i macz. Birkenmayera.

Bernatowicz, to pierwszy, zdaje się konfident w procesie politycznym w Polsce zasiadający na ławie oskarżonych. Jest on filarem oskarżenia. Szczęście to, że jest on znany i że nikt z zeznających urzędników nie może zasłonić się tajemnicą służbową, popierając swe zeznania „wiadomościami ze źródeł konfederalnych”.

Bowiem choć raz można na żywym przykładzie rozpatrzyć problem konfidenta takiego, jak ten. Policja wileńska namawiała i innych do odgrywania podobnej roli (stwierdził to św. Lochtin) nie bacząc na to, iż w ten sposób poniża się wagę wymiaru sprawiedliwości. Konfidentowi nie można wierzyć i nie wierzył mu chyba kom. Puchalski, bo mając doniesienia Bernatowicza, uniemożliwiłby wcześniej rzekomo przestępną działalność O.N.R-owców.

Bernatowicz często kłamał bo otrzymywał raz 20 a raz 50 zł. Zapewne mówił o bombach, aby dostać 50 złotych. Obecnie został zdekonspirowany, jest mu już wszystko jedno, a więc teraz chyba mówi prawdę gdy oświadcza, że to co poprzednio policji donosił — to kłamstwo. Bernatowicz jest nieinteligentny, nie umie dać odpowiedzi na proste pytanie: „Co to jest nacjonalizm?” Jak więc można wierzyć w jego sprawozdania z zebrań, o których donosił.

Mówiąc o św. Birkenmayerze mec. Czarkowski podważa wagę je-

go zeznań. Świadek nie orjentował się w historii O. W. P. (w czym dziś orientują się zupełnie przeciętni ludzie) i w sprawach O. N. R., a wszystkie jego informacje pochodziły z drugiej czy trzeciej ręki. W świetle takich zeznań tak rzekoma organizacja zamachów bombowych jak i należenie do O. N. R. zostają pod znakiem zapytania. Tembardziej, że nie ma żadnych dowodów, że organizacja istniała, że miała jakieś podział funkcji itp. Był wprowadzić „technik” agitacyjny — Bernatowicz, kolporter „Sztafety”, ale mógł on to robić zupełnie z własnej inicjatywy. Co do winy poszczególnych oskarżonych to obrońca po krótko przedstawia kruchość dowodów przeciw nim.

A więc plan bomby u Goniewicza jest wogóle tak narysowany, że niewiadomo co to jest. To że osk. posiadał baterję „Centra” niczego wogóle nie dowodzi.

Kuczyński miał w domu kulki rewolwerowe, ale nie były one użyte w żadnej petardzie. W sklepie Universal nie był. Sonja Mogiłnik, która go rozpoznawała, poznała jeszcze inne osoby, które wcale tam nie przychodziły. Pozostali to członkowie legalnej organizacji Z. N. M. N. Co zaś się tyczy Bonarowskiego to jego kontakt z Goniewiczem wogóle nie istniał, sprowadził się do pożyczania książki „Egoizm narodowy” Balickiego.

W tych warunkach obrona prosi o uniewinnienie Goniewicza, Kuczyńskiego, Międzybłockiego, Zarnowskiego i Rutkowskiego.

APL. ADW. KOWNACKI

broni Bonarowskiego. Wskazuje na słabość dowodów świadków oskarżenia. Zwraca uwagę na to, iż świadek Birkenmayer nie mógł zeznać całej prawdy, bo jej nie rozumiał. Był on bowiem niedawno jeszcze posłem i działaczem „sancji” i trudno aby mógł się dobrze orjentować w sprawie niniejszej.

Bonarowski przyznał się do zostawienia bomby u Pruzana. Ale nie brał udziału w zamachu u Szapiry. To stwierdził św. Ślesicki. Bonar-

owski nie chciał zniszczenia, chciał hulka, któryby zwrócił uwagę społeczeństwa na kwestję żydowską. Nie zna on nazwiska tego, kto mu bombę wręczył i niema w tem nic dziwnego.

Czy należał do tajnego spryskiwania? Do O. N. R. napewno nie, a do innego też nie bo nie trzeba spryskiwać żeby spreparować petardę. Zresztą legalne działania młodzieży narodowej tak były utrudniane przez administrację, że za nastroj, w którym rodziły się pomysły bomb odpowiedzialność ponoszą nie Bonarowski, ale autorzy aresztowań „za tamowanie ruchu”, konfiskat, rozwiązywań zebrań pp. Birkenmayerowie i Puchalscy. Obrońca prosi o łagodny wyrok.

Po krótkiej replice prokuratora nastąpiło

ostatnie słowo oskarżonych.

Wszyscy prosili o uniewinnienie za wyjątkiem Bonarowskiego. Bernatowicz prosił o łagodny wyrok i zawieszenie kary.

WYROK.

Wczoraj o godz. 12 w południe zapadł wyrok.

Drugą salę Sądu Okręg. zapełniła publiczność. Wprowadzono oskarżonych pod eskortą policji. Nastąpiło męczące oczekiwanie, wreszcie padło sakramentalne: „Wstać. Sąd idzie.”

W głębokiej ciszy zabrzmiały słowa: „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej” i dalej sentencje wyroku. Sąd uznał oskarżonych Goniewicza, Kuczyńskiego, Bonarowskiego i konfidenta Bernatowicza za winnych należenia do nielegalnej organizacji O.N.R. i prowadzenia akcji terrorystycznej, mającej na celu niszczenie mienia żydowskiego za pomocą środków wybuchowych.

Skazani zostali: Edward Bonarowski na 3 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw; Tadeusz Goniewicz na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na 8 lat; Zygmunt Kuczyński — 3 lata więz. i 5 praw; Bernatowicz na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na 3 lata.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Dzisiaj w dniu Spółdzielczości przypominamy, że

Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu

mieści się obecnie w domu własnym przy ul. Mickiewicza 1, wejście od Placu Katedralnego

Bank udziela kredytu na cele produkcyjne.

Bank przyjmuje oszczędności od 1 złotego na oprocentowanie.

Więcej ruchu niż treści

Polityka zagraniczna p. ministra Becka stała się ostatnimi czasy dość ruchliwą. Jakby coś jej dolegało i coś ją niepokoiło. Nietrudno się domyślić co. Cechą jej, od dwu i pół lat, stało się jednostronne oparcie o układ polsko-niemiecki z 26 stycznia 1934, za którym poszło odosobnienie na wszystkie inne strony. To właśnie odosobnienie zaczęło stawać się dokuczliwe. Obecne ruchy, w licznych wymiarach odwiedzin, najwidoczniej poszukują styczności. Są w nich dążenia do nawiązywania i do nawrotów.

Odbywa się to na gruncie stosunków z państwami t. zw. mniejszemi. Wysuwają się przy tej sposobności hasła równości państw. Jest ono samo przez się zrozumiałe. Żadne państwo, rzecz prosta, innego hasła nie będzie głosiło. Ale też właśnie dlatego, że jest ono tak powszechne, nie jest ono istotne dla ugrupowań międzynarodowych. Także państwom t. zw. mniejszym potrzeba poza tym czegoś uchwytliwszego.

Na zachodzie Europy te usiłowania styczności nie zaznaczyły się wydawnie. Jedynie w Belgii był p. minister spraw zagr. Beck od 1 do 5 marca rb. Ale tuż potem, po zamachu nadreńskim Niemiec z 7 marca rb., ujawniła się na Radzie Ligi Narodów w Genewie, między 14 a 24 marca rb., znaczna rozbieżność stanowisk między polityką Belgii, należącej do pakietu reńskiego i domagającej się wespół z Francją stanowczego wystąpienia przeciw Niemcom, a wyrozumiałości dla Niemiec stanowiskiem p. ministra Becka. Z tego względu wzajemne odwiedziny p. van Zeeland'a w Warszawie od 26 do 28 kwietnia rb. miały wyraźną znamię przyjaznej uprzejmości, ale nie zbliżenia politycznego.

Zywze są te ruchy na gruncie Europy środkowo-wschodniej. Nade wszystko im nawet pewien określony kierunek. Mówi się mianowicie o tem w podsuwanym obecnie nieraz określeniu: ściana północ-południe z Polską w środku. Miałyby to oznaczać kierunek od północnych wybrzeży Bałtyku aż po wybrzeża Morza Śródziemnego w stronę Morza Czarnego i Adriatyku. Lecz i ta budowa w Europie środkowo-wschodniej należy przeważnie do dziedziny urojania.

Styczności północne wyraziły się w pobycie p. Muntersa z Łotwy w Warszawie od 30 marca do 1 kwietnia rb., w zatrzymaniu się p. Kotha z Norwegii w Warszawie 17 i 18 kwietnia rb. przejazdem z Bukaresztu, w odwiedzinach p. ministra oświaty Świętosławskiego w Sztokholmie od 7 do 9 maja rb. Ale Łotwa należy, wraz z Estonią i z Litwą, do bardzo ścisłego już dzisiaj Związku Bałtyckiego, istniejącego od lata 1934, który odbył 8 maja rb. w Tallinie czwarty z kolei zjazd ministrów spraw zagranicznych w doskonałym porozumieniu, co ważniejsza, szefowie sztabów generalnych Estonii, Łotwy i Litwy spędzili w Moskwie cały tydzień od 27 kwietnia do 3 maja rb. Państwa Skandynawskie zaś, Szwecja i Norwegia, wespół z Finlandją i z Danją, podjęły właśnie obecnie, od 9 do 12 maja rb. w Genewie, wraz z Holandją, Szwajcariją i Hiszpanją, ściślejsze narady grupy państw t. zw. neutralnych, a najdalejszą jest im myśl nadstawiania karku w jakiejkolwiek budowie środkowo - wschodniej - europejskiej między Niemcami a Rosją. Północna część tej rzekomej ściany nie istnieje zatem zupełnie.

Ku południowi skierowane były odwiedziny p. prezesa rady ministrów Kościłkowskiego do Budapesztu, od 23 do 26 kwietnia rb., w

odwzajemnieniu pobytu p. jen. Goemboesa w Warszawie w październiku 1934, oraz odwiedziny p. ministra sp. zagr. Becka w Białogrodzie z 27 i 28 maja rb., w odwzajemnieniu przyjazdu p. Marinkowicza do Warszawy w r. 1931.

P. Kościłkowski utrzymywał wcale starannie swój w Budapeszcie w kręgu stosunków gospodarczo-kulturalnych, zgodnie z zakresem umów, które tam podpisano. Coprawda, z Berlina niebrakło przegrzynek o łączności Niemcy-Polska-Węgry, co też psuło trochę krwi zagranicą. Ale jest rzeczą aż nadto jasną, że z polityką Niemiec i Węgier, dwu państw głównie dążących do obalenia obecnej budowy Europy i zmiany granic, nie znajduje Polska niczego wspólnego.

Pobyty p. ministra Becka w Białogrodzie podszeptowano, również z Niemiec przedewszystkiem, dążność do przedłużenia rzekomego zespołu Berlin - Warszawa - Buda-

peszt także na Białogrod, kosztem rozbicia Małej Ententy i przede-wszystkiem bodaj odosobnienia Czechosłowacji. Rzeczywiście od-piera wszelkie takie myśli. Właśnie na ostatnim zjeździe stałej rady Małej Ententy, także w Białogrodzie 6 i 7 maja rb., już wobec zapowiedzianych odwiedzin polskich, stwierdzono z niezwykłą dokładnością, że polityka Małej Ententy jest na gruncie międzynarodowym we wszystkich sprawach jednolita i tasma, z osobnym wyszczególnieniem, iż także wobec Polski jest to jedno i wspólne stanowisko, przy-czem jeszcze dodano, że stwierdza się to, celem uniknięcia wszelkiej gry nieporozumień.

Razem składa się to na obraz, w którym z ruchliwością polityki zagranicznej p. ministra Becka w ostatnim czasie nie idzie w parze uchwytła treść polityczna rzeczywistych porozumień, ożywionych wspólnymi celami.

Sytuacja w Mińsku Mazowieckim

Pożary domów żydowskich

„Nasz Przegląd” donosi: Sytuacja ludności żydowskiej w Mińsku - Mazowieckiego jest tragiczna.

KILKA TYSIĘCY ŻYDÓW WYJECHAŁO.

Kilka tysięcy żydów opuściło Mińsk-Mazowiecki, nie mogąc pozostać nadal w mieście, w obawie przed nieustającymi napadami.

Tysiące żydów głodują! Sytuacja jest rozpaczliwa.

I w ciągu dnia wczorajszego bezustannie nadchodziły do Warszawy niepokojące wieści o tem, co się na Noc wczorajszej w Mińsku-Mazowieckim wybuchł pożar w domu Abrama Dawidowicza przy ul. Kałuszyńskiej. Do akcji ratowniczej natychmiast przystąpiła miejscowa straż ogniowa. Udało się częściowo budynek ocalić. Przyczyna pożaru nie jest znana.

Całą noc ze środy na czwartek ludność żydowska, która pozostała w Mińsku-Mazowieckim, przeżyła chwile straszliwej grozy...

Na ulicach gromadziły się grupy chuliganów.

Rozlegał się brzęk tłuczonych szyb.

Na ul. Warszawskiej podpalono dom, należący do żydowskiego furmana Jagody.

Energiczne wystąpienia policji przeciwdziałały dalszym ekcesom.

POŻARY.

Na innym miejscu, p.t. „Ostatnie wiadomości z Mińska-Mazowieckiego”, „Nasz Przegląd” donosi:

Ustaliliśmy, co następuje: Wczoraj o godz. 7.30 wieczorem starosta Mińska-Mazowieckiego, p. Gadomski, zwrócił się telefonicznie do komendy straży ogniowej o niezwłoczną pomoc. Natychmiast z Warszawy wysłano do Mińska-Mazowieckiego motopompę 5-go oddziału straży, bezkolowóz i 18 strażaków pod dowództwem oficera straży, p.

**KATOLZABIJA
OWADY
ROBACTWO**
Przedstawiciel: WOTKIEWICZ
WILNO, KALWARZYJSKA 21. TEL. 20-14

KOMUNIKAT

Stronnictwa Narodowego

Dzisiaj, w niedzielę, dn. 7 czerwca, w sali własnej przy ul. Mostowej 1, o godz. 12.30 odbędzie się

Zebranie Członków Stronnictwa Narodowego

na którym kolega Stefan Łochtin wygłosi referat p. t.:

Chrześcijańska Polska przyszłości

Wstęp za legitymacjami.

MORSZYN — ZDRÓJ

Jedynie w Polsce zdrojowisko wód gorzkich.

Sezony: I. maj — czerwiec

II. lipiec — sierpień

III. wrzesień — październik

Kuracja ryczałtowa zł. 180 w sez. I i III.
Informacje we wszystkich biurach „ORBISU” i w Zarządzie „MORSZYN-ZDRÓJ”.

Pieniądze pod nogami...

Jest źle. Kryzys szaleje. Mimo to jednakże pieniądze leżą na ulicy. Trzeba tylko umieć zauważyć je, no i... podnieść. Zbliżające się ciągnięcie 1-ej klasy 36-ej Loterii daje wszelkie możliwości zdobycia wielkiej wygranej. Podnieście więc i Wy pieniądze, które same się do Was zapraszają. Jeszcze dziś, nie zwlekając, gdyż losów pozostało niewiele, należy nabyć los wzmianę z szczęścia kolekturze J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18814. Zamięscowym wysyła się natychmiast po otrzymaniu zamówienia.

Powstanie Arabów w Palestynie

JERUZOLIMA 6.6. Samoloty angielskie patrolują bezustannie obszary graniczne pustyni syryjskiej, by zapobiec przemytowi broni, jak również, by nie dopuszczać beduinów wewnątrz kraju. Najgorętsze utarczki z powstańcami odbywają

się w okolicach Dżaminu (na drodze Jeruzolima — Nazaret), gdzie już w ubiegłym roku wojska angielskie sto-czyły krwawą bitwę z oddziałem Al-Kasama (zabitego podczas walki). Siły arabsów pod Dżaminem obliczane są na 300 — 500 ludzi, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne.

HAIFA, 6.6. Dzisiaj rano sytuacja w Haifie uległa pogorszeniu, w związku z aresztowaniem pewnej liczby muzułmanów, którzy atakowali sprzedawców jarzyn i zniszczyli im towar. Policja usiłująca przyszłokroć temu, została obrzucona kamieniami. Po ulicach miasta krąży patrol żołnierzy z nasadzonemi na karabiny bańkami.

Gdy we Francji rządzi żyd

PARYŻ, 6.6. Dzisiejsze posiedzenie Izby Deputowanych miało przebieg burzliwy. Deklaracja rządu i pierwsze dwie mowy przedstawiciele opozycji, wysłuchane były w ciszy i bez zająć, natomiast w czasie przemówienia dep. prawicowego Xavier Valla't'a, dochodziło do ustawicznych zająć. Komuniści i socjaliści, reagując na ostry ton przemówienia, rozpoczęli gwałtowną, burzliwą demonstrację przeciw obecności na sali Izby b. prefekta policji, a obecnego prezesa rady miejskiej Paryża Chiappe, którego mandat został zakwestjonowany. Przewodniczący Herriot, nie mogąc opanować sytuacji, przerwał posiedzenie. Dalszy ciąg przemówienia Valla't'a przerywano nowymi zająćami. Mówca wystąpił bowiem w bardzo ostrych słowach

przeciw obecności w łonie rządu ministrowi Zay i Cota. Zdaniem dep. Vallat obecność Zay'a w rządzie stanowi prowokację ze względu na przypisywany mu swego czasu utwór literacki, łączący sztandar narodowy. Długotrwała burza rozgorzała się na ławach lewicy po powiedzeniu dep. Vallat'a, iż przyjdzie do władzy rządu Bluma jest datą historyczną, bowiem po raz pierwszy w dziejach Francji ster rządów znalazł się w rękach żyda. Wywołało to burzliwe protesty ze strony lewicy i wrzawę ogólną, której nie udało się przewodniczącemu opanować. Vallat stwierdził, że występuje przeciw obecności osób pochodzenia żydowskiego w rządzie, gdyż, zdaniem jego, odbić się to może na kierunku francuskiej polityki zagranicznej.

Strajki w Afryce hiszpańskiej

CASABLANCA 6.6. Z Tetuanu (stołica Maroka hiszpańskiego) donoszą: strajk generalny w Ceuta trwa nadal i rozszerzył się na cały handel. Stale odbywają się wiece, tłumy demonstrują na ulicach.

i raniąc przeszło 20-stu. Spośród gwardji cywilnej są również ofiary: jeden zabity i dwóch rannych.

Kronika telegraficzna

** Japoński sztab generalny zamierza wzmocnić kontrolę polityczną nad rządem wschodniej Hopei i nad radą polityczną Hopei i Czaharu, z których usunięto niepożądane elementy, w celu stworzenia „antokomunistycznej, nie do zdobycia fortęcy w Chinach północnych”.

** W Wiedniu aresztowano maszynistę expressu Paryż — Wiedeń, który wczoraj wieczorem wykołoił się w Astenheim Florian. Oświadczył on, iż w chwili wyjazdu nie miał czasu dokładnie przeczytać trasy swej drogi, a spowodował burzę nie spostrzegł sygnałów. Oczyszczenie toru jeszcze nie zostało zakończone.

** Senat St. Zjednoczonych przyjął projekt ustawy w sprawie opodatkowania dochodów spółek. Nowa ustawa ma dać rocznie dodatkowo 620 milj. dolarów dochodów. Jak wiadomo, ogłoszenie tego projektu narobiło w St. Zjedn. wiele hałasu.

** Tureckie kolea urzędowe zaprzeczą władności o odroczeniu konferencji w Montreux w sprawie cieżnin. Konferencja ta odbędzie się w przewidzianym terminie, dn. 22 b.m.

** W Rzymie demontują pogłoski, jakie ukazały się zagranicą o rzekomej mobilizacji sił włoskich na granicy Brenneru.

* Dzisiaj rozpoczęły się w Krakowie dwudniowe uroczystości obchodu 400-letnia urodzin ks. Piotra Skargi naobożenstwem dla młodzieży szkolnej w kościele św. Piotra. W południe w salach Zamku Królewskiego na Wawelu p. wojewoda krakowski Gnoński dokołał uroczystego otwarcia wystawy „Skarga i jego wiek”.

Strajk we Francji

PARYŻ 6.6. Dzisiaj rano ukazały się wszystkie dzienniki, lecz personel firmy Hachette i szoferzy przedsiębiorstw transportowych strajkują w dalszym ciągu, pozostając na miejscu pracy, wskutek czego wysyłka dzienników na prowincję doznaje przeszkód. Wydania paryskie dostarczane są do miasta i na przedawane przez kamelotów. Kioski są w dalszym ciągu zamknięte.

Sprawa zaopatrzenia stolicy w benzynę i oliwę nie została w dniu wczorajszym rozwiązana ponieważ

delegaci przedsiębiorców nie przybyli do ministerstwa pracy. Ma to nastąpić w dniu dzisiejszym. Wczorajszego przemówienia radjowe Journaux pozwała żywić nadzieję, że wydane zostaną energiczne zarządzenia, w celu zapewnienia ludności bezpieczeństwa, a prowizacji i służby zdrowia. W zakładach Citroen wybuchł ponowny strajk i robotnicy okupują warsztaty. Zaopatrzenie ludności w mięso jest zapewnione, gdyż konflikt w rzeźni jest na drodze do zlikwidowania.

Przyjemnie spędzi lato...

gdy kupi

Pani
Pan

przewiewną, jedwabną lekką bluzeczkę, wykwinną bielelną damską, ładny kostium kąpielowy, piżame, apaszki gazową, pończoszki.

koszulę jedwabną, koszulę letnią z kołnierzem „Słowackiego”, ładny modny krawat, kostium kąpielowy

w firmie

J. KŁODECKI ZAMKOWA 17, telefon 9-28.

Strajki okupacyjne we Francji, ograniczone początkowo jedynie do przemysłu metalowego, przybrały ostatecznie taki rozmiar, że grożą sparaliżowaniem całego życia gospodarczego.

Przed Francją stoi widmo strajku generalnego.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi, że paryski „Temps”, pisząc o obecnym ruchu strajkowym, widzi w nim wszelkie znamiona, kierowanego tajemniczą ręką, manewru rewolucyjnego. Okupacja fabryk, więzienie przez strajkujących wyższego personelu, powszechność ruchu, przenikanie agitacji do organów służby publicznej, „wszystko — pisze „Temps” — odbywa się tak, jakby działał tajemniczy i potężny rząd, obok rządu legalnego. Kto kieruje ruchem, kto wydaje rozkazy? Trudno przypuścić, aby organizacja syndykalistyczna posiadała jeszcze możność narzucenia swej woli rzeszom strajkującym. Wydaje się, że potop zaczyna już zalewać same organizacje syndykalistyczne”.

Francja zbiera pierwsze żniwo z posiewu „frontu ludowego”. Okazuje się, że zwycięstwa wyborcze tego frontu, objęcie rządów przez socjalistów i radykałów, oddanie steru polityki francuskiej w ręce Żydów, nie wyczerpuje sytuacji. Wywołany wyborczą akcją „frontu ludowego” ferment rewolucyjny, pogłębia się z dnia na dzień. Anarchia zasiana w umysłach i sercach przez propagandę masońską — marksistowską, przenika do realnego życia, ogarnia szerokie kręgi społeczeństwa, grozi krajowi próbą rewolucji.

Obraz istotnie godzin zastanowienia się. Olbrzymia, 377 głosów licząca większość lewicowa w parlamencie, Herriot prezesem Izby, Blum i Zay na czele gabinetu, a obok tego w kraju przeszło pół miliona strajkujących robotników i „potężny tajemniczy rząd”, kierujący ruchem zmierzającym do strajku powszechnego.

Czem wy tłumaczyć ten pozorny paradoks? Zdawałoby się, że skoro władza niepodzielnie znalazła się, dzięki zwycięstwu wyborczemu, w ręku kierowników „frontu ludowego”, strajk generalny, „manewr rewolucyjny” jest nietylko najzupełniej zbędny, ale wręcz niebezpieczny. Zdawałoby się ponadto, że skoro komuniści francuscy są agentami polityki sowieckiej, Sowieta zaś z wielu względów zależy dziś na silnej Francji, anarchia, szersza w kraju stoi w sprzeczności z celami i zamierzeniami Kominternu.

Być może. Chociaż nieznane nam są głębsze cele ani dyplomacji sowieckiej, ani taktyki światowego żydostwa w odniesieniu do Francji. Być może siły te, zdając sobie sprawę z rosnącego i organizującego się oporu francuskich sił narodowych, nie uważają objęcia legalnych rządów kraju za środek wystarczający do zamierzanych celów. Być może, iż z tego powodu pragną pogłębić rewolucyjne wrzenie i uczynić z narodu podatniejszą dla siebie narzędzie.

Może jednak zachodzić tu i inna okoliczność. Nie należy zapominać, że życie ma swoją żelazną logikę, która nie zawsze daje się nagiąć do woli politycznych kierowników. Pragnąc obalić nacjonalizm, zniszczyć i rozłożyć więź narodową społeczeństwa francuskiego, komunizm musi je anarchizować, musi dokonać głębokich, psychicznych przeobrażeń w masach. I ten fakt pociąga za sobą następstwa i skutki niejednokrotnie sprzeczne z bieżącymi celami dyplomacji komunistycznej. Skutki te, które nie dają się łatwo zahamować, są na tyle silne, że ci, którzy je wywołali, muszą, chcąc utrzymać wpływ na masy, ulegać im w całej rozciągłości.

Dlatego też wszędzie, gdzie system

Francja ma tedy po długim oczekiwaniu rząd Bluma i Zaya. Dla ludzi biorących rzeczy powierzchownie i formalnie, jest to rząd sprzymierzonych stronnictw socjalistycznego i radykalnego, poparty przez komunistów. Dla tych, co chcą widzieć rzeczywistość, jest to rząd Żydów we Francji.

Francja jest wprawdzie już od kilku dziesiątków lat rządzona przez masonerię, którą można słusznie uważać za narzędzie polityki żydowskiej. Lecz po pierwsze z ramienia masonerii sprawowali rząd Francuzi mający tradycje i instynkty swej rasy, wpływające hamująco na ich politykę, a po drugie nie było szerokiego pola w Europie dla polityki żydowskiej.

Dziś jest zgoła inaczej — na czele rządu stoja świadomi i wojujący Żydzi, a zagadnienie żydowskie wysuwa się na plan pierwszy w polityce europejskiej. To też przyjsie we Francji do władzy Żydów jest wypadkiem wielkiej doniosłości. Dla ludzi zaś ocenających sprawy przeżwo i realnie, objęcie władzy przez pp. Bluma i Zaya nie może być uważane za normalną zmianę personelu rządzącego.

Są dwa zagadnienia w życiu wewnętrznym Francji, na które wypadła szczegółowa zwrócić wagę — zagadnienie obrony narodowej i zagadnienie finansowe.

Zarząd ministerstwami zajmującymi się obroną narodową, objęli radykałowie, z głośnym w pamiętnych wypadków 6 lutego 1933 r. p. Dala-

dierem na czele. W tej dziedzinie nie grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo, bo nad gotowością wojskową Francji będą czuli nienależący do rządu komuniści. Nie dziwi się, Czytelniku! Komuniści francuscy są agentami polityki rosyjskiej, a Rosja potrzebuje dziś silnej wojskowo Francji! Smutny to fakt, że nad najważniejszymi interesami narodu francuskiego czuwają dziś czynniki obce, lecz fakt niewątpliwy.

gorzej będzie z finansami. P. Blum wygłasza wprawdzie przemówienia bardzo umiarkowane i powściągliwe. Lecz będzie musiał ulec naciskowi swych zwolenników, którzy domagają się dwóch rzeczy: zniesienia dekretów oszczędnościowych p. Lavala i wielkich robót publicznych. I to i tamto będzie powodem do wielkich wydatków. Skoro zaś skarb nie ma zasobów, to — wobec niemożliwości zaciągnięcia pożyczek, zostaje jedna jedyna droga wyjścia — inflacja. Pierwszym tedy następstwem dojsia do władzy p. Bluma będzie pewnie dewaluacja franka.

Ministrem spraw zagranicznych został p. Yvon Delbos, który różne już zajmował stanowiska urzędowe. Należy on do stronnictwa radykal-

WŁOSÓW WYPADANIU ŁUPIEŻU ŁYSIENIU STOSUJE SIĘ
PRZY
MYDŁO CHINOWO-CHMIELOWE
I ESENCJE CHINOWO-CHMIELOWA
GASECKIEGO (Z KROBUTKIEM)

nego i musi być jedną z wybitniejszych osobistości we Wielkim Wschodzie. Będzie on prawdopodobnie powołnym narzędziem w rękach p. Bluma, który będzie istotnym kierownikiem polityki zagranicznej Francji. Nie uważamy za stosowne ukrywać prawdy: W Polsce, a prawdopodobnie i w innych krajach, które uważają przymierze z Francją za dogmat swej polityki zagranicznej, objęcie władzy w kraju sprzymierzonym przez p. Bluma, głośnie i jawnego przedstawiciela polityki żydowskiej, musi wywołać przygnębienie i poważną troskę o przyszłość stosunków z Francją.

A to tembardziej, że sprawa żydowska przybiera w Polsce coraz poważniejsze rozmiary, i że można być pewnym, że pp. Blum i Zay staną bez zastrzeżeń — w razie gdyby te zagadnienia wypłynęły na teren polityki międzynarodowej — po stronie swego narodu — żydowskiego.

Powtarzamy raz jeszcze na zakończenie: Opanowanie sił i kierownictwa polityką Francji przez Żydów, jest wypadkiem wielkiej doniosłości dla przyszłości Europy i jej ludów. Kto takie pojmanie przełomu rządowego we Francji neguje lub lekceważy, ten jest ślepy i głuchy, nie widzi i nie słyszy tego, co się dzieje w Europie. To, co się stało we Francji, nie jest przejściem kierownictwa państwa z rąk jednej grupy politycznej w ręce grupy innej, lecz oddaniem rządów nad narodem francuskim w ręce żydowskie.

O MOWIE P. PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

P. Koskowski zwraca głównie uwagę w „Kur. Warsz.” na ten moment sejmowej mowy p. premiera, w którym zaakcentowany został „dualizm władz zwierzchnich”. Pisząc o przygotowywanej przez sanację nowej organizacji obozu prorządowego zauważa p. Koskowski, że ma to być, według słów premiera:

„...zrzeszenie ludzi karnych, mocnych, podporządkowanych jednolitym decyzjom”. Nie po to zresztą są oni potrzebni, aby być informatorami rządu w sprawach wewnętrznych i łącznikami między rządem a społeczeństwem, lecz raczej są potrzebni po to, aby zabezpieczyć władzy dobrowolne zastępy wykonawcze. Inaczej mówiąc, p. premier chętnie wita plan powołania do życia nowego B. B. opartego na nieco szerszych podstawach, ogarniającego nie wyłącznie ludzi, legitymujących się tem, co robili w r. 1914 lub w r. 1918, lojalnie słuchających wskazówek odgórnych, nie przykładających wagi do własnej myśli politycznej”.

Będzie to więc B. B. w nowym wydaniu, które podobno nazywać się będzie O. O. O., ale które dla wszystkich pozostań dalej starem, zbyt dobrze znanem Bebem. Wiemy już na kogo się nie liczy w tej Organizacji Obozu Odrodzenia, czy też w Obozie Obróńców Ojczyzny. Przewidywania są zapewne słuszne.

Ministerstwo Spraw Wewn. otrzymuje jednak raporty o nastrojach politycznych kraju. Czy mu starostwo nie donieśli jeszcze, że cała ludność niezależna od władz zorganizowana jest w stronnictwach opozycyjnych? I że wszelka próba zdobycia tych mas przez ludzi obecnego reżimu skazana jest na niepowodzenie?

ROZKAZ NIE WYSTARCZY

Zdaniem „Polonii” gen. Składkowski:

„...słusznie sądzi, że środki policyjne niczego nie dokonają w walce z rozpaczliwym głodem i że przedewszystkiem należy ich nakarmić i zapewnić im przyszłość. Ale nowy premier uważa to za wystarczające wyjście z sytuacji. „Dać im jeść, a potem niech słuchają”. Oto prosta, żołnierska” formula. Fasunek, rozkaz i spokój w domu. To, że ci ludzie poza żołądkiem mają jeszcze głowę i serce, to nie ma widocznie dla p. Składkowskiego znaczenia. Nowy premier sądzi, że czynniki rozumowe i uczuciowe nie odgrywają żadnej roli i że rozkaz i trochę przymusu może być z powodzeniem zastąpić. Byleby, naturalnie, żołądek był pełny. Przeciwwstawienie i deologia, którą chce się zwalczać, swojej własnej, jest widocznie, jego zdaniem, niepotrzebna stratą czasu”.

Tymczasem na iluż to zgromadzeniach słyszy się z ust chłopów i robotników skargi nietylko na nędzę, ale i na system polityczny, na brak normalnego życia samorządowego, na odsunięcie narodu od wpływu na los państwa, na nieodpowiednią politykę w stosunku do Żydów i t. d. i t. d. Naród chce stać się wreszcie gospodarzem swego państwa.

Wzmocnienie obrony państwa jest wielką ideą i nagłą potrzebą. Potrzeba do tej idei zapału masy. Ale — pisze „Goniec”:

„Odrzwanie, czy wskrzeszenie sanacji w takich lub innych formach nie wyrzysze w narodzie iskry wiary i entuzjizmu, bez których nawet marzyć nie można o wielkiej i skutecznej pracy organizowania Polski”.

CZASY PANOWANIA ŻYDOWSKIEGO

Dziś, gdy we Francji staje na czele rządu Żyd-socjalista, warto przypomnieć list Zyd-Borucha Lewy, adresowany niegdyś do Karola Marksa. Czytamy tam:

„Lud żydowski, wzięty kolektywnie, będzie sam dla siebie Mesjaszem.

Jego rządy nad światem, osiągnięte zostaną przez unifikację innych ras ludzkich: zniesienie granic i monarchii, które są ostoją partykularyzmu, i przez ustanowienie republiki powszechnej, która wszędzie przyzna prawa obywatelskie Żydom.

W tej nowej organizacji ludzkości, synowie Izraela, rozsiani obecnie po całym świecie... staną się wszędzie elementem kierującym, zwłaszcza, jeśli potrafią narzucić masom robotniczym kierownictwo stałe kilku z pośród siebie.

Rządy narodów, tworzących republikę powszechną, przejdą wszędzie bez wysiłku w ręce żydowskie na skutek zwycięstwa proletariatu. Własność prywatna będzie mogła być wtedy zniesiona przez ludzi w rządu z rasy żydowskiej.

W ten sposób spełni się obietnica Talmudu, że gdy nadejdą czasy Mesjasza, to Żydzi dziedziczą będą klucze do majątków wszystkich narodów świata”.

List ten, cytowany przez „Revue de Paris” w r. 1928, przypomina obecnie „Action Française”.

Warto się nad nim zastanowić!

Program rządu Bluma
PROJEKTY „ZASADNICZYCH REFORM” WE FRANCJI
40-godzinny tydzień pracy. Nacjonalizacja przemysłu wojennego

PARYŻ — (PAT)—Premjer Blum o godz. 12 m. 30 wygłosił przed mikrofonem następujące przemówienie: „Program rządu — to program Frontu Ludowego. Rząd wniesie do izb natychmiast projekty ustaw o 40-godzinnym tygodniu pracy, o ukladach zbiorowych, o urlopach pracowników, a więc projekty reform zasadniczych, których żąda świat pracy. Rząd nie uchyli się od żadnego ze swych zobowiązań, ale po to, aby akcja jego była skuteczna, musi się ona odbywać w warunkach bezpieczeństwa publicznego.

Każdy zamach na porządek powszechny, przerwa w obsłudze żywotnych interesów społeczeństwa, sparaliżują działalność rządu. Wszelkiego rodzaju panika byłaby na rękę dla „ciemnych zamiarów przeciwników Frontu Ludowego”, którzy usiłują „odegrać się”. Rząd domaga się od ludności pracującej zawierzenia w drodze prawa realizacji żądań, które będą załatwione przez ustawy, zachowania spokoju, godności i dyscypliny.

Francja „pod opieką międzynarodówki”
Organ Watykanu o rządzie Bluma

CITTA DEL VATICANO (PAT). „Osservatore Romano” omawiając fakt utworzenia się nowego rządu francuskiego, pisze: „Od wczoraj pan Blum stoi na czele gabinetu, który oddaje politykę Francji pod opiekę drugiej i trzeciej międzynarodówki. Socjalizm korzystając z oparcia na liczbie deputowanych nie przekraczającej jednej czwartej ogółu parlamentu osiągnął władzę i dzięki poparciu radykałów i komunistów zamierza prowadzić nową politykę reformistyczną jeżeli nie rewolucyjną. Okupacja fabryk i strajki, które wita ją narodziny nowego rządu, stanowią symptomatyczny objaw żądań mas proletariackich, które oddały swe głosy na stronnictwa lewicowe”.

„frontu ludowego” zapuści korzenie, wszędzie, gdzie naczelną zasadą życia politycznego staje się walka z narodowymi dążeniami społeczeństwa, musi, wcześniej czy później, nastąpić rozkład i anarchia. Przychodzi ona siłą rzeczy, nawet wtedy, kiedy kierownicy tej walki pragną zachować we względny spokój opanowane przez siebie państwo.

Na przykładzie francuskim te właściwości akcji masońsko-marksistow-

wania spokoju, godności i dyscypliny. Rząd zwraca się do przedsiębiorców o zbadanie żądań pracowników w duchu pokucia sprawiedliwości.

Premjer zakończył, wzywając całe społeczeństwo do zachowania zimnej krwi: Wielka przyszłość — mówił — otwiera się przed demokracją francuską. Zaklinam ją, jako szef rządu, aby na drodze do tej przyszłości szła z siłą spokojną, która stanowi rękojmnię nowych zwycięstw.

PARYŻ — (PAT) — Jak podaje agencja Havasa, deklaracja rządowa, której treść przyjęta będzie ostatecznie na jutrzejszym rannem posiedzeniu rady ministrów, zawierać będzie zapowiedź wniesienia przez rząd w najbliższy wtorek projektów ustaw, zmierzających do wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, płatnych urlopow w przemyśle prywatnym oraz zbiorowych umów pracy. Deklaracja przewiduje nacjonalizację przemysłu wojennego oraz rewizję dekretów, redukujących płace

pracowników publicznych i renty b. kombatantów.

Izby nie odczują się przed zajęciem stanowiska wobec tych projektów ustawodawczych, których sposoby wejścia w życie ustalone zostaną w drodze dekretów przy całkowitem zachowaniu prawa interpretacji ostatecznego zatwierdzenia przez parlament różnych wydanych przez rząd zarządzeń. Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, deklaracja podkreśla niezłomną wolę pokojową rządu, który w polityce swej opierać się będzie na organizacji Ligi Narodów.

Według słów ministrów, deklaracja ta ma charakter wybitnie umiarkowany, a cechuje ją stanowczość i uczciwość. Przyjęta została na wniosek Chautemps jednomyślnie i bez dyskusji.

Syndykaty robotnicze „Krzyża Ognistego”

PARYŻ — (PAT) — W kołach lewicowych duże poruszenie wywołała odezwa organizacji „Croix de Feu”, zapowiadająca tworzenie przez tę organizację własnych syndykatów robotniczych. Wszystkie dzienniki — komunistyczne, socjalistyczne i generalnej konfederacji pracy — występują dzisiaj ostro przeciwko tej inicjatywie płk. de la Rocque, ostrzegając robotników przed przystępowaniem do tych organizacji.

Hoare wraca do rządu

LONDYN — (PAT) — Król Edward 8-ny przyjął dymisję dotychczasowego lorda admiralicji, lorda Monsella i mianował sir Samuela Hoare pierwszym lordem admiralicji, czyli ministrem marynarki. Sir Samuel Hoare powraca więc do gabinetu po zaledwie 6-miesięcznej nieobecności.

Zadowolenie Żydów

Prasa żydowska podkreśla w mowie premiera wycieczkę przeciw obozowi narodowemu. Słowaami swymi — pisze „Chwila”:

„Scharakteryzował p. premier istotnie całkiem trafnie i dosadnie stosunek idealu Bolesława Chrobrego, za którym kryją się nasi antysemitzi, do ich ideologii, ujawniający się w napadach na Żydu w dziesiątej przeciw jednemu z żydów w aranżowaniu imprez a la Prityk, lub Mińsk Mazowiecki. Będziemy wreszcie okełzać te barbarzyńskie instynkty, które w ostatnich czasach w przerażającej mierze objawiają się na różnych punktach Polski, i jeśli energię ludzi poddających się tym instynktom zdola skierować ku innemu, pożyteczniejszemu celowi”.

skiej stają się coraz bardziej widoczne. Również widoczne staje się niebezpieczeństwo niszczenia odwiecznej organizacji społeczeństw europejskich — narodu przez wszelkie wrogie narodowym dążeniom i zasadom siły polityczne.

Z przykładu francuskiego powinniśmy wyciągnąć poważną naukę, gdyż i u nas, napewno w większym jeszcze stopniu, odbywa się na całym froncie walka z narodem.

„Rada dla literatów”

O książkach na Zjeździe Bibliotekarzy Polskich

Uczestników zjazdu bibliotekarzy polskich w Warszawie obdarzono wieloma cennymi publikacjami w części umyślnie przygotowanymi na zjazd. Najcenniejszą z nich jest niewątpliwie dwutomowa książka referatów wydana p. t. „IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie” (nakładem Komitetu Organizacyjnego, tom 1: str. 351, tom 2: str. 113). Drukowana niezwykle starannie czcionką Półtawskiego w doświadczeń Pracowni Graficznej Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł w Warszawie. Poświęcono tę książkę znakomitemu uczonemu: Fryderykowi Papée członkowi honorowemu Zw. Bibliotekarzy Polskich w 80 rocznicę urodzin. O nim też czytamy wstępny szkic w tomie I napisany przez jego następcę na stanowisku dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej Edwarda Kuntzego. Czwadzieci referatów oraz komunikatów naukowych o zagadnieniach bibliotekarstwa i bibliografii świadczy o naszej aktywności i obrazuje stan prac oraz postulaty na przyszłość.

Z pośród innych publikacji zjazdowych, wymienić należy: wydawnictwo Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy: Władysław Jan Żivny „Bibliografia i bibliologia” (str. 81), jest to przerobiony i uzupełniony przez Adama Łysakowskiego, przekład pracy wybitnego bibliologa czechoskiego, porządkujący i omawiający pojęcie, przedmiot i rozwój wiedzy o książce. Warszawska Biblioteka Publiczna obdarzyła uczestników zjazdu jeszcze paroma własnymi wydawnictwami, jak: Sprawozdaniem ze swej działalności, Wykazem wydawnictw Biblioteki Publicznej (zestawionym przez Aldonę Sikorską), oraz daw-

niejszą pracą St. Orsini-Rosenberga „Socjologia słowa drukowanego”. Cenny podarek przywieźli warszawie lwowianie w postaci bibliografii „Chimery” opracowanej przez Eugenję Kurkową. Zasłużona firma M. Arcta złożyła w darze uczestnikom pracę M. Rulikowskiego: „Vers une nouvelle méthode de statistique des imprimés”.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie przygotowała na Zjazd monografię Zygmunta Nowakowskiego: „Biblioteka dawnego Banku Polskiego 1828 — 1885” (str. 61). Tow. Bibliofilów w Toruniu przysłało uczestnikom Zjazdu pięknie wydaną pracę ks. prof. dr. Antoniego Liedkego o słynnej „Biblii Gutenberga w Płynie”. Specjalny zeszyt pełen ciekawych studiów poświęciło zjazdowi „Zaranie Śląskie”, kwartalnik wychodzący w Cieszynie. Bibliografów szczególnie ucieszył dar taki jak dwu tomów cennych prac Stanisława Ziełńskiego: „Bibliografia czasopism polskich zagranicą 1830 — 1934” (str. 308. Nakład Zw. Polaków z Zagranicy), oraz „Polska bibliografia morza i Pomorza” (str. 162, Wyd. Ligi Morskiej i Kolonjalnej).

Na pożegnanie uczestnicy zjazdu bibliotekarzy otrzymali uroczy druczek bibliofilski, ofiarowany przez twórcę nowej czcionki polskiej, Adama Półtawskiego oraz Doświadczeń Pracowni graficznej salezjańskiej Szkoły Rzemiosł. Całkowity tytuł tego prawdziwego arcydzieła typograficznego brzmi: „Rada dla literatów, sędziarzystwo i tych wszystkich, którzy przywiązani do urzędu swoje prace i rozum zdrowie swoje wycieńczają przez Pana Tyssot wydana, a dla pożytku publicznego w roku 1774 przełożona przez X. Joachima Karwowskiego S. P., ku pokrzepieniu zdrowia moli książkowych, zebranych na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w nieszkodliwych dawkach przedrukowana i drzeworytami Pana Chrostowskiego osłodzona. W Warszawie 1936 roku”. Jest to więc — jak wyjaśnia w post - scriptum dr. T. Mikulski — traktacik łaciński: „De valetudine litteratorum”, słynnego lekarza francuskiego, odczytany w Lozannie w 1766 r., jako wykład wstępny przy objęciu katedry, spolszczony przez uczonego pijara ks. Karwowskiego.

Dr. Tissot powiada, że „choroby literatów i tych, którzy zbyt siedzą przy pracach, z dwóch źródeł pochodzą: z ustawicznosci pracy i rozumy i z ustawicznosci spokoju ciała. Ponieważ więc oni w tych dwóch rodzajach zbyt znajdują, zobaczymy skutki, które stąd pochodzą...” Autor wymienia dalej „przyprawy z czytania nęcone, prac nocnych i nęcących myśli”. Czytamy więc, że: „Mallebranche, czytając księgi pod tyt. Człowiek Kartezjusa, wpadł w gwałtowną palpitację; a w Paryżu znajduje się teraz pewny profesor retoryki, który ile razy czyta wybitniejsze miejsca w Homerze, tyle razy doświadcza słabości. Pan Viridet znalazł pewną niewiastę, którą gwałtownie porwała kolka, ile razy się z natężeniem wzięła do czego... Tych przypadków nie można skądinąd wyciągnąć przyczyny, tylko od nadwężenia nerwów albo żyłek bekrwennych, i od tej podległości, którą są winne duszy”.

Pocziwy Tissot daje też szczegółowe rady „które jedzenia są zdrowe, a które szkodliwe dla literatów”, radzi, ażeby „potrawy żuć dobrze i podczas jedzenia nie zatapiać się w myślach”. Oto np. co mówi o herbie: „Ze wszystkich zaś napojów, których zażywają literaci i sędziarstwo bawiaci się, najszkodliwszy jest napój herbaty, która na niecierpliwość nasze noszą do Europy Chinczykowie i Japonowie i którą można nazwać darem prawdziwie nieprzyjacielskim. Herbata psuje najpierw żołądek i, jeżeli się temu nie zapobieży, zaraża wnętrzności, krew, nerwy i całe ciało. Należałoby się jednostajnie wziąć za re Europejczykom na przeszkodzenie.

ażeby nie sprowadzano do nas tego zielska... Kawa, według Tissota nie jest tak naganna, wino powinno być lekarstwem, ale nie napojem, przy czym dodaje: „strzeż się wina podle-go...”, najzdrowsza jednak jest woda: „Ci bowiem, którzy pijają wodę, wszyscy prawie mają przedziwną pamięć, imaginację żywą, zdania arcy-wyborne, jak tego świadectwo na Demostenesie...”

„Rada dla literatów” istotnie pokrzepiła zmęczonych obradami uczestników zjazdu, to też wyjeżdżając z Warszawy z paczkami żyjeźek, unoszą zarazem miłe wspomnienia pobytu w dużym gronie pracujących we wspólnie umiłowanej dziedzinie, oraz żywą wdzięczność dla organizatorów zjazdu, a zwłaszcza dla niestrudzonego generalnego sekretarza Ksawerego Świerkowskiego, który najcześniejszą miał do wykonania pracę. (p. g.).

Opinia i życie

Znaczenie opinii, rolę jaką ona odgrywa w życiu społeczeństw, omawia w Nr. 22 „Prosto z Mostu” prof. Stanisław Cywiński. Opinia jest w życiu społecznym czynnikiem w pewnym sensie nadrzędnym, jej działanie bowiem przejawia się zwłaszcza tam, gdzie niema ustalonych i obowiązujących norm prawnych.

Opinia powinna być czynnikiem regulującym przejawy życia publicznego; powinna z równą siłą piętnować pasorzytowanie jednostek na państwie, jak i nadużywanie autorytetu państwa wobec obywateli, powinna normować stosunki między rządcymi i rządzonymi, gdyż rola państwa jest w tym wypadku ograniczona. O wartości państwa, decyduje wartość społeczeństwa, bo ono tworzy państwo, nie odwrotnie.

Wywody te są słuszne, jednak w naszych warunkach pozostać muszą w sferze teorii. U nas bowiem opinia publiczna jest ostatnim czynnikiem, z którym się państwo liczy. Jest skrepowana, zagłuszona, ma zawiązane

usta, nic więc dziwnego, że głos jej nie posiada pełnego tonu i — pozornie przynajmniej — nie daje rezonansu.

Są jednak ludzie, którzy w moc opinii nie przestali wierzyć. W tym samym numerze „Prosto z Mostu” p. K. L. Koniński ogłasza list otwarty do L. H. Morstina spowodu jego „Misterjum Nocy Majowej”, wystawione w Krakowie z okazji rocznicy śmierci Piłsudskiego. W jednym z fragmentów widowiska padają ze sceny słowa:

„Udane to są bóle i ży
Polska to są umarli
Żywych zagryza wszy!...
Jeden był tylko w Polsce człowiek
czysty
i ten nie żyje”.

P. Koniński zapytuje p. Morstina na jakiej podstawie w ten sposób obraża całe społeczeństwo, twierdząc, iż poza jednostką wszyscy inni są... brudni, na jakiej podstawie osmiela się głosić, że „Polska to są umarli” i czy naprawdę nie zna nikogo, kto był Polakiem, zasłużonym i — czystym?

„Nie wydaje się nam, aby w ten sposób zainterpelowany p. Morstin udzielił na owe pytania wyczerpującej odpowiedzi.”

Na brak zrozumienia istoty i zadań bibliotekarstwa wśród kulturalnych warstw społeczeństwa narzeka w „Pionie” (Nr. 22) p. Adam Łysakowski. Znaczenie bibliotek i praca bibliotekarzy bywają nieślusnie lekceważone. Biblioteki nader łatwo traktuje się tylko pod kątem widzenia użyteczności, jako wypożyczalnię książek, zapominając o ich donioslejszej roli kulturalnej. Biblioteki bowiem — mowa tu oczywiście o poważnych, dużych instytucjach — to także samodzielne zakłady badawcze, gdzie przedmiotem badań jest książka i jej rola w życiu kulturalnym.

Wśród wielu bolączek bibliotekarstwa największą bodaj stanowi brak wyszkolonych fachowców w tej dziedzinie. Większość bibliotekarzy to przygodni amatorzy, których praca nie może być równie owocna, jak tych, którzy z zamiłowaniem i wiedzą „wśród ksiąg pracują”. W interesie bibliotekarstwa, jako czynnika kultury leży, by ta bolączka możliwie szybko została usunięta.

NOWE KSIĄŻKI

Ustawa o ochronie lokatorów z objaśnieniami i wzorami pism procesowych — w opracowaniu Michała Howorki. Poznań 1936 r. — Księgarnia Wł. Wilak ul. Podgórną 10, zł. 1.50.

Obwieszczeniem ministra sprawiedliwości z dnia 4 maja 1936 r. ogłoszono w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 39 z 15 maja 1936 r. jednolity tekst ustawy o ochronie lokatorów. Tekst ten wprowadza odmienną numerację artykułów, oraz włącza do ustawy przepis dekretu o obniżeniu kołmornego. Do tego nowego tekstu ustawy o ochronie lokatorów opracował adv. Michał Howorka zwięzły, ale zarazem wyczerpujący komentarz. Komentarz ten zestawiony został na podstawie bogatego orzecznictwa. Sposób odsyłaczy i jasność wyrażania się ułatwia szybkie zrozumienie przepisów.

Komentarz uwzględni również przepisy kodeksu zobowiązań (i tak naprzykład bardzo ciekawe jest porównanie art. 13 ustawy o ochronie lokatorów z art. 391 kod. Zob.) jak i przepisy kodeksu postępowania cywilnego (np. charakter zawiadomienia o sporze sibiokatoru). Artykuł 15 o moratorium mieszkaniowym skomentowany jest okólnikiem Min. Sprawiedliwości z dnia 30.XI 1935 r.

Jasny sposób przedstawienia umożliwi każdemu korzystanie z wydania. Ścisłe i sumienne opracowanie czyni z wydawnictwa również niezbędny komentarz dla podatnika.

ZE ŚWIATA KULTURY

KRONIKA NAUKOWA

Z czechosłowackiej produkcji filmowej. W atelier filmowym „A-B” w Pradze ma być nakręcony film międzynarodowy „Port Artur” według scenariusza francuskiego pisarza Pierre Frendy. Kierownictwo produkcji O’Connell, reżyserja M. Farkasa. W tem samym atelier wykańcza się scena wewnątrz do filmu „Patrol konny” według sztuki znanego pisarza czeskiego F. Langer’a. Plenery tego filmu nakręcano w zimie. Poza tem nakręcany ma być film z życia sportowego „Nasza jedenastka” oraz sfilmowana będzie znana operetka czeška kompozytora Benesa „Ulicznica”.

ASTRONOMJA

Kometa Peltiera zbliża się do ziemi. Z przeprowadzonych ostatnio w Obserwatorium Poznańskim obliczeń wynika, iż odkryta niedawno w Ameryce kometa Peltiera zbliży się do ziemi. W pierwszych dniach sierpnia odległość jej wyniesie około 21 milionów km. czyli 7 razy mniej, niż odległość ziemi od słońca. Zbliżenie to „pociągnie za sobą znaczny wzrost jasności komety, która prawdopodobnie w drugiej połowie lipca stanie się widoczna gołym okiem. Kometa znajduje się obecnie w gwiazdozbiore Cefeusza i porusza się ku południowi, przyspieszając swój bieg na sklepieniu niebieskim. W przeciągu 10 dni (od 29 lipca do 8 sierpnia) opisać ona na niebie olbrzymi łuk 65 st., przechodząc z półkuli północnej na południową, poczem przestanie być widoczną w naszych szerokościach.

Z polskiej ekspedycji dla obserwacji zaćmienia słońca. Prof. T. Banachiewicz, który wyjeżdża do Moskwy w sprawach polskiej ekspedycji na Syberję dla obserwacji zaćmienia słońca powrócił do Polski. Urządzenie stacji polskiej w odległości 45 km. od centralnej linii zaćmienia, natrafia na pewne przeszkody, wynikające z miejscowych warunków, o tyle że inne wyprawy zagranicę nie mieszczą się w środku pasa całkowitego zaćmienia, gdzie zjawisko trwa najdłużej. Zostało ustalone, że polska ekspedycja uda się w okolice Omska.

ARCHEOLOGIA

Prace wykopaliskowe na ziemi chełmińskiej. — Dzięki bezinteresownej pomocy kilku miłośników kultury pomorskiej można było w roku bieżącym sfinalizować ekspedycję wykopaliskową do bogatej w tradycję słowiańskiej historycznej ziemi Chełmińskiej. Ekspedycja, zainicjowana przez dział prehistoryczny Muzeum Miejskiego w Toruniu pod kierownictwem magistr’a Jacka Delekt’y, prze prowadziła już od kilkunastu dni prace wykopaliskowe w miejscowości Dolny Słonec w pow. chełmińskim. Dotychczasowe wyniki prac dają dowód, że ziemia chełmińska już w bardzo odległych czasach przed erą chrześcijańską była gęsto zaludniona. W czasach wczesno historycznych chełmianicy mieli w Chełmie swoją bazę handlową; skąd eksportowali zboże z bogatych czarnoziemów w ubogie w zboże ziemie starych Prus. Ekspedycja odkupuje niezwykle bogate w zabytki cmentarzysko popielnicowe z wczesnej epoki żelaznej (900 - 500 r. przed Chr.) Poza tem natrafiono na paleniska i groby szkieletowe z wczesnego średniowiecza i na ślady domostwa wczesno średniowiecznego.

Wielkie prace wykopaliskowe w Rzymie. Rozpoczęto tu wielkie roboty, mające na celu odwołanie na wzgórze Palatyńskim śladów starożytnego Rzymu zarówno cesarskiego, jak republikańskiego. Znajdujące się na szczycie wzgórze Palatyńskiego resztki pałacu cesarza Augusta zostaną zrekonstruowane a nawet częściowo urządzone wnętrza z epoki.



Balet polski na scenach światowych

Z Ameryki przybyła znana artystka dramatyczna scen polskich i amerykańskich Halina Bruczówna, która ostatnio podjęła zadanie sprezentowania scenom światowym baletu polskiego.

P. Halina Bruczówna z wybitnym współdziałaniem Amerykanów, powołała do życia korporację p. n. „Ballet Polonaise Corporation” z kapitałem zakładowym 100 tysięcy dolarów. Artystka zdołała nawiązać ścisły kontakt z mistrzami sztuki baletowej, jak Bronisława Niżyńska, Wójcikowski, Pianowski, Zajlich, tudzież z kompozytorami polskimi, jak Ludomir Różycki, Karol Szymanowski i Rogowski. W repertuarze przewidziane są balety: „Pan Twardowski”, „Wesele w Ojcowie”, „Kupała” — z cyklu utworów ludowych oraz Chopiniana, divertissement baletowe z oper moniuszkowskich i niektóre utwory Paderewskiego — z repertuaru klasycznego.

Chodzi tu o sprezentowanie baletu polskiego przy wybitnym współdziałaniu sił polskich, przebywających obecnie w Polsce, jak również i tych wybitnych sił polskich, które przebywają obecnie w poszczególnych baletach poza granicami kraju. Ponieważ wiele wybitnych sił baletowych znajduje się w Paryżu, Londynie, a niektóre nawet i w południowej Ameryce, p. Bruczówna wyjeżdża w tych dniach, celem kontynuowania negocjacji do Warszawy, celem zarządzenia pracy przy kostiumach i jednocześnie rozpoczęcia prób z kompletem baletowym.

Po dniu szeregu przedstawień w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, balet polski udaje się Nowego Jorku, poczem odbędzie tournée po Stanach Zjednoczonych. Po paromiesięcznej wędrownicy po głównych miastach amerykańskich, balet powraca do Europy, gdzie widziany będzie w Paryżu, Londynie, Monte Carlo i w wielu innych stolicach na naszym kontynencie. Istnieje możliwość, że balet później znajdzie się w Południowej Ameryce.

UZNANA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ
HERBATA
„Z KOPERNIKIEM”



WARSZAWA, HANDL. HERBATA
A. Długocki, W. Wrześniowski
Spółka Akcyjna
WARSZAWA, BRANCA 23
SALEJ W WIĘCIE UL. NICZYNIA 31

Proces o zajęcia w Szetlewie

Przed sądem okręgowym w Kaliszu w dniu 2 b. m. rozpoczął się proces o krwawe zajęcia w Szetlewie. Na ławie oskarżonych zasiadają 32 osoby, w tym 3 kobiety. Prawie wszyscy są członkami Stronnictwa Narodowego.

W związku z wymienionymi zajęciami 6 osób spośród ludności cywilnej poniosło śmierć, a kilkanaście zostało rannych lub ciężko rannych.

Akt oskarżenia zarzuca mieszkańcom wsi Szetlewa i okolicy: 1) Tadeuszowi Kinowi, 2) Józefowi Lechtańskiemu, 3) Zygmuntowi Sakowskiemu, 4) Antoniemu Owsiakowi, 5) Zygmuntowi Rumitowskiemu, 6) Michałowi Świątkowi, 7) Teofilowi Kaczmarskiemu, 8) Helenie Kopycińskiej, 9) Władysławowi Kolażycy, 10) Marjannie Zajaczkowskiej, 11) Wacławowi Zelkowi, 12) Izidorowi Zelkowi, 13) Władysławowi Kopalczewskiemu, 14) Stanisławowi Olejniczakowi, 15) Stanisławowi Świątkowskiemu, 16) Wincemu Uryckiemu, 17) Stanisławowi Wróblowi, 18) Kazimierzowi Cegielskiemu, 19) Ignacemu Wycuburgerowi, 20) Józefowi Nowackiemu, 21) Zygmuntowi Sakowskiemu (synowi Józefa), 22) Feliksowi Szczepankiewiczowi, 23) Leonowi Zelkowi (vel Rzelkowi), 24) Józefowi Kaluznemu, 25) Wojciechowi Klinczakowi, 26) Bronisławowi Olkiewiczowi, 27) Kazimierzowi Osajdzie, 28) Adamowi Szczałowskiemu, 29) Feliksowi Przepolewskiemu, 30) Kazimierzowi Włodarczykowi, 31) Szczepanowi, 32) Władysławowi Olczakowi, że w dniu 7 lutego b. r. w wsi Szetlewie oraz na drodze pomiędzy Podbielem, a Trąbaczem, pow. konińskie, brali udział w zbiegówisku publicznym, które dopuściło się zamachu gwałtownego na przedstawicieli Policji Państwowej.

Sąd w składzie: przewodniczący — wiceprezes Matuszewicz, wotanci sędziowie Łosowski i Michalski, przystąpił do badania personali oskarżonych, przyczem zapytuje ich, czy przyznają się do zarzucanego czynu? — Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznają. Obrona bezinteresownie prowadzi pp. adwokaci mec. Dołęga - Kowalewski, Dąbrowski, Sulimierski i aplikant Herbich.

Sąd po przesłuchaniu oskarżonych, przystępuje do zaprzysiężenia świadków. Pierwszy zeznaje św. podkom. Wiśniewski, św. mówi: — Po zajęciu wy-

znaczono mi rejonu w Trąbaczem, przeprowadziłem 6 rewizyj i zatrzymałem 4 osoby, zajęć żadnych nie było. Około 9-ej otrzymałem zawiadomienie, że oddział aspiranta Imirskiego jest zagrożony przez tłum włościan koło wsi Podbiele, na pomoc udał się komisarz Stoczewski, a w pół godziny ja również pośpieszyłem z podwładnym mi plutonem. Sytuacja została opanowana, około godz. 11 okolicznymi lasami zaczęły ścigać liczne tłumy wieśniaków do Szetlewa. W między czasie udałem się z zatrzymanymi do Zagórowa, gdzie powróciłem zastałem w Szetlewie kom. Stoczewskiego i tłum około 500 osób. W momencie mego powrotu załadowywano na auta rannych i zatrzymanych. Na szosę ustawiono zapory, na eskortujących policjantów rzucano kamieniami, a nawet strzelano. Auto jedno zostało zatrzymane. Pośpieszyłem na pomoc i zmuszo ny byłem użyć broni: padło 46 strzałów. Rannych, na przedpolu nie widziałem. Po opanowaniu sytuacji udaliśmy się do Zagórowa.

Zeznania pozostałych świadków policji pokrywają się z aktem oskarżenia. O godz. 20-tej sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

KIELCE

Walka grup sanacyjnych na ratuszu. — Dwa z rzędu posiedzenia poświęciła kie liska rada miejska wyborowi wiceprezydenta. Na pierwszym posiedzeniu wybory nie dały rezultatu, gdyż żaden z dwu zgłoszonych przez klub sanacyjny kandydatów (radny Lubas i p. Zdz. Plenkie wicz, urzędnik kom. rew. Zw. Miast Pol.) nie uzyskał wymaganej przez ustawę większości. Przed drugim posiedzeniem wyborczym radny Lubas zrzekł się swej kandydatury na korzyść burmistrza Czela dzi mjr. Dorobczyńskiego. Grupa lewicowa i t. zw. „federancka” (Federacja Zw. O. O.) klubu sanacyjnego za wszelką cenę postanowiła niedopuszcząć do wyboru p. Plenkiewicza popieranego przez obecnego prezydenta miasta p. St. Artwińskiego. Dla kandydatury p. Dorob-

Pogrzeb narodowca

Radziń, w czerwcu.

Dnia 2 b. m. odbył się pogrzeb ś. p. Józefa Osaka, członka koła Str. Nar. we wsi Surów, poranionego w dniu 12 ub. m. przez miejscowych strzelców.

Licznie zgromadzone rzesze narodowców wzięły udział w akcie ostatniej posługi. Po odprawieniu modłów żałobnych, koledzy zmarłego wynieśli trumnę ś. p. Osaka na pobliski cmentarz.

Nad grobem tragicznie zmarłego przemówił inspektor okręgu Podlaskiego kol. Wróbel Tadeusz, ślubując w imieniu kolegów, że krew przelana nie pójdzie na marne, że ofiara życia ś. p. Osaka jest szczyblem do zwycięstwa w walce o Wielką Polskę, poczem kol. Wróbel dokonał aktu wbitcia „mieczyka Chrobrego” w krzyż. Na grobie zmarłego złożono liczne wieńce od zarządu powiatowego Str. Nar. i kolegów.

Powszechne zdziwienie budzi fakt, że sprawcy, choć są znani, dotąd prze bywają na wolności.

Kiedy 25 grudnia 1934 r. we wsi Luhty pow. radzińskiego został zamordowany Żyd, wówczas aresztowano dwóch narodowców, trzymano ich w więzieniu przez 15 miesięcy, a sąd wydał wyrok uniewinniający.

Tragiczne wypadki odrzywolskie przed sądem

W sobotę proces w Opocznie

Opoczno, w czerwcu.

Dziś, dnia 6 czerwca radomski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Opocznie rozpatruje sprawę 20 narodowców, rolników z powiatu opoczyńskiego, oskarżonych o udział w zbiegówisku, nawoływanie do bojkotu handlu żydowskiego, odbijanie zatrzymanych członków Stron. Narod. i opór policji.

Akt oskarżenia, zawierający 20 stron, sporządzony przez prokuratora Borkowskiego, ujęty jest w 6 punktów, kwalifikujących dokonane przestępstwa, jako występujące z art. 163 k. k. (udział w zbiegówisku), 154 k. k. (nawoływanie lub podchwalanie przestępstwa), oraz art. 250 w związku z art. 236 par. 1 k. k.

LISTOPAD 1935 R.

Na rozprawie sądowej przesną się przed nami wypadki z pamiętnego

listopada 1935 r., które kosztowały 18 trupów chłopów polskich z pow. opoczyńskiego.

Przedmiotem procesu są wypadki w osadzie Odrzywół, jakie miały miejsce w dniach 20, 27 i 29 listopada 1935 r.

Prokurator powołał 58 świadków dowodowych. Obrona także zgłosiła swoich świadków.

Proces odrzywolski przewidziany jest na 3 dni. Oskarżonych członków Stronnictwa Narodowego będą bronił adwokaci z Warszawy, Radomia i Opoczna.

Tak się jakoś zbiegło, że sąd okręgowy w Radomiu, który obecnie rozpatruje wielki proces przytycki — w tych samych dniach wyznaczył nie mniej doniosły dla narodu polskiego proces o krwawe wydarzenia w Odrzywole.

Pismo nasze obszerniej poinformuje naszych czytelników o przebiegu tego ważnego procesu.

STEN.

Z CAŁEGO KRAJU

czyńskiego drogą różnych partyjnych obietnic pozyskano głosy 3-ch radnych socialistów i 2-ch Żydów i dzięki temu p. Dorobczyński przeszedł jednym głosem wymaganą większość.

Na ostatnim znów posiedzeniu rady miejskiej były kandydat na wiceprezydenta radny Lubas, jako przewodniczący komisji rewizyjnej, przedstawił radzie tak surową ocenę działalności zarządu miejskiego, że sprawozdanie to wywołało sensację.

Przysł więc idylliczny nastrój, jaki panował początkowo w najbardziej sanacyjnej (80 proc. większość) radzie miejskiej, a tworzące się grupki i koterje prowadzą ciekłą walkę podjazdową jedna przeciwko drugiej.

Strajk robotników miejskich. — Ledwo zaczęły się roboty miejskie, a zatrudnieni bezrobotni, za namową PPS, porzucili pracę, żądając podwyżki zarobków, 6-dniowego tygodnia pracy i za-gwarantowania im pracy do zimy. Strajk trwa już 10 dni, ponieważ kasa miejska nie jest w stanie zaspokoić żądań strajkujących. Zarząd m. otrzymuje z Funduszu Pracy tygodniowo 20 tys. zł. na zatrudnienie bezrobotnych, gdy tymczasem po przyjęciu żądań strajkujących, potrzebowaliby 50 tys. zł.

ŁÓDŹ

Proces o zajęcia na halach targowych. — W sądzie grodzkim toczyła się sprawa o wyrwanie straganów żydowskich na halach targowych przy ul. Piotrkowskiej 15. Oskarżeni Zenon Cenzak i Czesław Jędrzejczak otrzymali wyroki po 6 mies. więzienia.

Ukaranie za pobicie Żyda. — Sąd sta rociński skazał na 2 tyg. aresztu Stanisława Kaweckiego za pobicie w ub. nie dziele przechodnia, Abrahama Kaminera.

MIŃSK MAZOWIECKI

Zajęcia w powiecie. — W niektórych miejscowościach w powiecie Mińskomażowieckim, m. in. w Mrozach, Dobrej i Kołbieli, doszło do zajęć antyżydowskich.

PUCZNIEWO, pow. łódzki.

Wspaniała uroczystość poświęcenia lokalu Stronnictwa Narodowego. — Już od wczesnego rana 31 maja zaczęli zjeżdżać się delegaci kół Stronnictwa Narodowego miasta Łodzi, Aleksandrowa, Charbicz - Górnych, Bełdowa, Kazimierzka, Lutomińska, Woli - Puczniewskiej, Woli - Czarnyskiej, Czółczyzna, Kwiatkowic i innych na poświęcenie lokalu S. N. do Puczniewa. Lokal Stronnictwa Narodowego obszerny, widny, udekorowany zielenią obrazem M. B. Częstochowskiej, portretem Romana Dmowskiego, napisami „Polska dla Polaków”, „praca dla narodu polskiego”, „nie kupuj Żyda” robi miłe wrażenie i mieści się w domu kołegi Stępnia.

O godz. 11-ej rano udali się członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowego do kościoła parafialnego w Małyniu (mimo, że nabożeństwo nie było odprawiane z powodu ciężkiej choroby ks. proboszcza), aby po odmówieniu litanji do N. M. P. i modlitwy o Wielką Polskę prosić Boga o pomyślność dla Ojczyzny i Narodu Polskiego, poczem odpiewano Serdeczna Matko i Boże coś Polskę.

O godz. 4-ej po południu przyjechał ks. Romanowicz dyr. zakładu OO. Salezjanów z Lutomińska, który poświęcił lokal Stronnictwa Narodowego i serdecznie przemówił do zebranych na temat miłości Boga i Ojczyzny. Dłuższe rzeczy we przemówienie wygłosił o programie Stronnictwa Narodowego kol. Grzegorzak, vice-prezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego, nadto okolicznościowe przemówienia i życzenia w imieniu kół S. N. składali koledzy: Rakowski, z Łodzi, Kozłowski z Czółczyzna, Bobowski z Charbicz - Górnych, Kuchar-ski z Chojen, a w imieniu sympatyków S. N. Puzanista. W czasie całej uroczystości wznoszono okrzyki na cześć Polskiej Narodowej i jej wodza duchowego

Z KRAKOWA

Teatr im. J. Słowackiego: sobota „Tragedja o polskim Scyllurucie i trzech synach koronnych z ojczyzny polskiej”.

Kina polskie: Apollo: „Hrabina Marica”.

Promień: „Kwiat hawaii”.

Stella: „Dodek na froncie”.

Sztuka: „Kapryst pięknej pani”.

Uciecha: „Burza nad Andami”.

Ze Stronnictwa Narodowego. — Sekcja oświatowa i Koła Stronnictwa Narodowego urzędują w niedzielę dn. 7 czerwca 1936 r. wycieczkę do odnowionej części Zamku Wawelskiego. Zbiórka o godzinie 9.45 u wejścia na dziedzińiec zamkowy. Wstęp 25 gr.

Uroczystości 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi. — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Krakowie uroczystości związane z obchodem 400-lecia urodzin Ks. Piotra Skargi. Uroczystości rozpoczyna się o godz. 12-tej w południe, otwarciem wystawy „Skarga i Jego wiek” urządzona w salach zamku królewskiego na Wawelu. Wieczorem o godz. 16-tej w kościele św. Piotra i Pawła, w którym spoczywają szczątki ks. Skargi odbędzie się koncert polskiej muzyki religijnej z XVI i XVII w., a w teatrze miejskim m. J. Słowackiego odegrane zostanie misterium religijno moralne z czasów Skargi: p. t. „Tragedja o polskim Scyllurucie i jego trzech synach koronnych”. W niedzielę dn. 7 czerwca o godz. 9-tej w koście. św. Piotra i Pawła K. E. Książę Metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha odprawia mszę św. błagalną o beatyfikację Ks. Skargi. Wieczorem zaś przedstawienie w teatrze, oraz uroczysta Akademia. w sal. Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej (Skarbo-wa 2). Prócz tego urzędzone zostaną osobne obchody dla młodzieży szkół krakowskich i dla wojska krakowskiego garnizonu.

Jak adwokaci Żydzi łapią klientów. — Przed krakowskim sądem przysięgłych toczy się obecnie proces przeciwko Tadeuszowi Szybowi i 7 jego wspólnikom i współwinom oskarżonym o dokonanie 10 napadów rabunkowych w Chrzanowie, Trzebin i okolicy. Na wstępie tej rozprawy doszło do sensacyjnego incydentu, który ilustruje w jaki sposób adwokaci Żydzi łapią klientów wbrew ich woli. Gdy bowiem na wstępie rozprawy przewodniczący sędzia Stuhr, zapytał kto jest

obroncą oskarżonego Szybowi, zgłosił się adwokat Rappaport, wyznaczony obrońcą z urzędu. Równocześnie do obrony Szybowi zgłosił się drugi obrońca, również Żyd adwokat Milan Markowicz, przedstawiając pełnomocnictwo oskarżonego. Oskarżony Szybowi zapytany przez przewodniczącego oświadczył, że na kilka dni przed rozprawą przyszedł do jego celem dozorca więzienny i polecił mu podpisać niezapisany arkusik papieru na którym następnie wypełnione zostało pełnomocnictwo dla adwokata Markowicza. Sprawą tą zajmie się Izba Adwokacka, która wyjaśni w jaki sposób adwokat Markowicz pozyskuje sobie klientów bez ich wiedzy. Sprawą tą winien zainteresować się także i prokurator a to w tym kierunku, aby ustalić jakich to współpracowników i za jaką cenę posiada wśród dozorców więziennych żydowski adwokat. Nie trzeba oczywiście przypuszczać by adwokat Markowicz zainteresował się obroną Szybowi bezinteresownie. Przy tego rodzaju pojmo-waniu etyki zawodowej przez adwokatów Żydów, nie trzeba się dziwić, że ma ją oni znacznie więcej klientów od adwokatów chrześcijan.

W tem jest jakaś metoda... — Dla obserwatorów fali strajkowej jaka się przelęwa przez Kraków i to bodaj, że tylko przez Kraków staje się z dnia na dzień coraz jaśniejszym, że akcja ta kieruje jakaś świadoma reka zmierzająca do określonego celu. Nie zdają sobie może sprawy robotnicy, którzy idą na lep agitacji strajkowej, rozpoczynając coraz to nowe strajki. Gdy bowiem po szeregu pertraktacji likwiduje się jedne strajki, nagle i niespodziewanie wybuchają nowe. Tak więc zlikwidowany został we środe strajk robotników ziemnych przy budowa-kanałowych prowadzonych z Funduszu Pracy. W czwartek rano roboty kanałowe zostały z powrotem podjęte. W ten sam jednak czwartek rano wybuchł nagle 24 godzinny strajk robotników budowlanych w całym Krakowie. Strajk ma charakter demonstracyjny a celem jego jest „poparcie innych strajków”. Podobnie i niespodziewanie wybuchł strajk w fabryce czekolady Piaseckiego, tem dziwniejszy, że nie oparty o podłoża ekonomiczne. Robotnicy bowiem wysuwają pewne żądania zmian w organizacji pracy. Kierownictwo tej fabryki urzędzone o zamierzonym strajku okupa-

stowarzyszeń mężów, kobiet, młodzieży, inteligencji i Trzeciego Zakonu św. Sran-ciszka.

Ukaranie za pobicie Żyda. — Sąd sta rociński skazał na 2 tyg. aresztu Stanisława Kaweckiego za pobicie w ub. nie dziele przechodnia, Abrahama Kaminera.

MIŃSK MAZOWIECKI

Zajęcia w powiecie. — W niektórych miejscowościach w powiecie Mińskomażowieckim, m. in. w Mrozach, Dobrej i Kołbieli, doszło do zajęć antyżydowskich.

PUCZNIEWO, pow. łódzki.

Wspaniała uroczystość poświęcenia lokalu Stronnictwa Narodowego. — Już od wczesnego rana 31 maja zaczęli zjeżdżać się delegaci kół Stronnictwa Narodowego miasta Łodzi, Aleksandrowa, Charbicz - Górnych, Bełdowa, Kazimierzka, Lutomińska, Woli - Puczniewskiej, Woli - Czarnyskiej, Czółczyzna, Kwiatkowic i innych na poświęcenie lokalu S. N. do Puczniewa. Lokal Stronnictwa Narodowego obszerny, widny, udekorowany zielenią obrazem M. B. Częstochowskiej, portretem Romana Dmowskiego, napisami „Polska dla Polaków”, „praca dla narodu polskiego”, „nie kupuj Żyda” robi miłe wrażenie i mieści się w domu kołegi Stępnia.

O godz. 11-ej rano udali się członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowego do kościoła parafialnego w Małyniu (mimo, że nabożeństwo nie było odprawiane z powodu ciężkiej choroby ks. proboszcza), aby po odmówieniu litanji do N. M. P. i modlitwy o Wielką Polskę prosić Boga o pomyślność dla Ojczyzny i Narodu Polskiego, poczem odpiewano Serdeczna Matko i Boże coś Polskę.

O godz. 4-ej po południu przyjechał ks. Romanowicz dyr. zakładu OO. Salezjanów z Lutomińska, który poświęcił lokal Stronnictwa Narodowego i serdecznie przemówił do zebranych na temat miłości Boga i Ojczyzny. Dłuższe rzeczy we przemówienie wygłosił o programie Stronnictwa Narodowego kol. Grzegorzak, vice-prezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego, nadto okolicznościowe przemówienia i życzenia w imieniu kół S. N. składali koledzy: Rakowski, z Łodzi, Kozłowski z Czółczyzna, Bobowski z Charbicz - Górnych, Kuchar-ski z Chojen, a w imieniu sympatyków S. N. Puzanista. W czasie całej uroczystości wznoszono okrzyki na cześć Polskiej Narodowej i jej wodza duchowego

Z KALISZA

Bezprzykładna zuchwałość Żydówki. Dn. 3 b. m., ul. Franciszkańska była widownią bezczelnych wyczynów Żydówki, niejkiej Łai Kanał. Wymieniona córa Izraela posiada sklepik z którego niewy-kryci narazie dwaj ulicznicy skradli, rzekomo kawalek mydła. Sprytna Łajcia w porę spostrzegła swą stratę i pogoniła, mimo swej potężnej tuszy, za sprawcami, widząc, że nie uda się im uciec z łupem łobuziacy porzucili mydło na tro-tuar, a sami zwiali. Mydło upadło pod nogi przechodzącego 12-letniego chłopca Józefa Sztokowskiego, na ten moment nadbiegła zającajona właścicielka sklepu i widząc mydło u stóp chłopca zatrzymała go jako domniemanego złodzieja. Do tej pory wszystko w porządku, wolno było pani Łai zatrzymać chwilowo chłopca, ale nie wolno go było bić. Tymcza-sem Żydówka wciągnęła chłopca do sklepu i tam zbiła go po twarzy. Pomijamy fakt, że chłopiec nie był winien, co stwierdził naoczny świadek Kałuzny zam. ul. Żelazna 7. Jesteśmy zaskoczeni nieposzanowaniem istniejących praw, ta ka p. Łaja Kanał doskonale zdaje sobie sprawę, że wymierzanie sprawiedliwości nie do niej należy. Niech by tak Polak ośmielił się uderzyć żydzianka, chociażby złapanego na gorącym uczynku kradzieży, pewnie skargi dotarłyby aż do Warszawy, a kto wie czy nie do Gene-wy...

Ciekawij jesteśmy kto pociągnie wojowniczą Łaję do odpowiedzialności?

Słodki rower. — Straż graniczna przy chwyciła ostatnio pomyślowego przemytnika, niejkiego Kokota zam. ul. Stawiszkańska 42. Zatrzymany Kokot łomaczyl się, że żądnym przemytem się nie trudni i rzeczywiście, przy rewizji osobistej nic przy nim nie znalaziono, dopiero kie dy rower jego poddano rewizji to w dęt-kach znaleziono 4 kg. sacharyny, na takim to słodkim rowerze podróżował Kokot. W Czekanowie pow. ostrowskiego ujęty został drugi przemytnik kaliszka nin, niejaki Borys zam. Kalisz ul. Limanowskiego. Przy rewizji odebrano od Borysa 9 i pół kilograma sacharyny.

Podrzucenie noworodka. — Na cmentarzu Tynieckim znalezione zostały zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki te znalezione zostały przez bawiące się dzieci.

Dobra żona. — Zapart Andrzej zam. Łódzka 14, zameldował, że żona jego skradła mu weksli na 1.300 zł., pościel i bieliznę, poczem zbiegła do Warszawy.

Pożary. — W kolonii Głowczyn, gm. Błaszki w zagrodzie Szczepana Salomona wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i obórę. Straty wynoszą 3.00 złotych.

Romana Dmowskiego. Uroczystość zakończył gorącym przemówieniem i podziękowaniem zebrany na uroczystości kol. Widulski kierownik koła w Puczniewie.

W ogrodzie kołegi Stępnia odbyła się taneczna zabawa, gdzie przy dźwiękach muzyki i śpiewach bawiono się ochotczo i miło do samego prawie rana.

Uroczystość narodowa w Puczniewie zrobiła jaknajlepsze wrażenie na obecnych i zyskała nowych zwolenników idei narodowej.

Możliwości i warunki rozwoju spółdzielni rolniczych

Rozerzenie się w stanie faktycznym polskich spółdzielni rolniczych wskazuje, że najlepiej przedstawią się mleczarstwo. Jakkolwiek w porównaniu z innymi krajami ma ono liczne niedomaganie, powstałe częściowo z winy samych zrzeszonych rolników, a częściowo z powodu naszych ogólnych stosunków, to jednak w porównaniu z innymi gałęziami tego odcinka gospodarczego mleczarstwo przedstawia się najlepiej.

Liczne są przyczyny tego zjawiska, — spółdzielnia jest tak samo przedsiębiorstwem, jak spółka akcyjna lub zakład prywatny. A zatem musi rozporządzać tymi samymi czynnikami, co i te ostatnie, a więc kapitałem, warsztatem pracy i należycie przygotowanym personelem.

Tym warunkom rolnik najłatwiej może zadośćuczynić w organizacji zbiorowej mleczarni. Na puszczaniu jej w ruch trzeba w porównaniu z innymi zakładami przemysłowymi stosunkowo bardzo mało kapitału; można to zrobić już przy paru tysiącach zł. Do niedawna i te skromne urządzenia można było dostać na raty.

Jeżeli nawet rolnicy nie dostarczyli przy zawieraniu mleczarni całej potrzebnej gotówki, to każdy normalny statut takiej spółdzielni zawiera obowiązek dostarczenia do niej wszystkiego wyprodukowanego we własnym gospodarstwie mleka i opornego członka — można zmusić. Z zysków na przerabianiu mleka można spłacić należność za instalację i pokryć koszt prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa.

Wobec tego, że kwota wyłożona na instalację mleczarni była z reguły bardzo drobna, ryzyko wynikające z upadku przedsiębiorstwa nie było dla członków groźne. Mleczarnie mogły się też zabezpieczyć przed brakiem mleka do przeróbki drogą utrudnienia występowania ze spółki dopiero po kilkunastu miesiącach poprzednim wypowiedzeniu udziału.

W Danii mleczarnie i fabryki mięsne, zorganizowane przez tamtejszych rolników, mają zagwarantowany udział uczestników na dłuższy przeciąg czasu, aż do zamortyzowania kosztów założenia. Nasza ustawa spółdzielcza, obliczona na spożywców, nie związanych trwale z miejscem zamieszkania jak to ma miejsce w rolnictwie, nie pozwala na dłuższe zobowiązania jak na kilka lat.

A więc istotną cechą spółdzielczości, wspólna w całym świecie — praca z członkami stanowiła i w mleczarstwie podstawą, że te przedsiębiorstwa nawet w kryzysie nie załamały się wskutek zmniejszenia obrotów; rolnik nie dawał pieniędzy, bo ich w nadmiarze nawet w normalnych czasach nie ma, ale solidnie dostarczał pod dostatkim czynnika zastępczego, którym i w kryzysie rozporządza — mleka.

Ustrój spółdzielczego przemysłu, polega na tem, że towar surowy — mleko — dostarcza się w komis: mleczarnia nie płaci dostawcom za mleko stałej ceny, ale tylko tyle, ile wypadnie ze sprzedaży wyrobionych gotowych produktów po potrąceniu kosztów prowadzenia zakładu.

Mleczarnia spółdzielcza nie potrzebuje więc kapitału obrotowego, przytem trzyma dostawcę w ręku, bo rozporządza jego towarem. Czyli nie ma wcale

ryzyka, aby przedsiębiorstwo nie związało końca z końcem; czy dostawca zawsze był zadowolony z otrzymanej wypłaty, to inna materia.

Badając sprawozdania gospodarze poszczególnych mleczarni istotnie widzimy bardzo duże różnice w wyplatkach za jednostkę tłuszcza, zależnie od spienienia gotowych produktów. Sprawa spienienia gotowych produktów mleczarskich wciąż jest przedmiotem ostrej zatorów i rozpraw na zjazdach rolniczych.

W spółdzielniach wyłącznie handlowych już jest znacznie trudniej z zadośćuczynieniem wymienionym warunkom i nie miały one dotychczas zagwarantowanych dostaw produktów rolnych a zatem zapewnionego minimum obrotów, przytem im dalej na wschód i południowo wschód tem mniej spółdzielnie zajmowały się sprzedażą produktów rolnych a więcej zaopatrywaniem wsi w artykuły fabryczne jej potrzebne. Przy niewielkich zarobkach, które w konkurencji z prywatnym handlem spółdzielnie musiałby się zadowalać, trzeba bardzo dużych obrotów, a to znowu wymaga kapitału i... umiejętności handlu.

Brakło tak kapitału, jak i jeszcze w większym stopniu umiejętności handlu. Bo skądże ta umiejętność mogła nagle przyjąć? Od Żydów można było nauczyć się tylko operacji spekulacyjnych na

krótką metę obliczonych. Polski handel prywatny bardzo nikły. Szkoły spółdzielcze uczyły więc o idealach, a spółdzielnica musi być przede wszystkim dobrym kupcem.

Ponieważ gospodarka mleczarni jest stosunkowo mało skomplikowana, więc mogły one lepiej funkcjonować od spółdzielni rolniczo-handlowych.

Wreszcie jeszcze jedna okoliczność, wcale nie brana pod uwagę przy omawianiu widoków spółdzielczości, że po wojnie, ściśle po zablężeniu ran materialnych stosunki w handlu znacznie się pogorszyły; w dawnym układzie polityczno-gospodarczym ziemie polskie z łatwością znajdowały zbyt na swoje produkty; dzisiaj panuje niesłychana ciasnota, towar ulokować bardzo trudno, a aparat spółdzielczy jako kolektywny, zbiorowy jest mniej ruchliwy od prywatnego przedsiębiorcy.

Podany zarys działalności mleczarni spółdzielczych daje ogólne wskazania, w jakich warunkach może się spółdzielczość rolnicza rozrastać.

Aby przejść do skromnych mleczarek do innego przemysłu, trzeba stworzyć warunki dla zgromadzenia większej liczby członków z udziałami o różnej wysokości, droga bezpośredniego udziału w przedsiębiorstwie samych producentów, ale nie sztuczną drogą, pośrednio przez sejmiki itp.

Z. HINATOWICZ

„Dnistr“ rozszerza działalność

Na terenie naszych województw południowo-wschodnich istnieje i działa, powstała na długo jeszcze przed wojną światową, towarzystwo ubezpieczeniowe i kredytowe pod nazwą „Dnistr“.

Założycielem i wieloletnim kierownikiem „Dnistru“ był dr. Stefan Fedak, jeden z czołowych działaczy, tworzonego w tych czasach przez Niemców, ruchu „ukraińskiego“.

Jedną z cerek dr. Fedaka jest żona szefa U.W.O., a mianem Konowalca, druga zaś odpowiada w chwili obecnej przed sądem we Lwowie w procesie „ukraińskich“ terrorystów. Syn dr. Fedaka znany jest, jako wykonawca nieudanego zrzutu na zamachu na s. p. J. Piłsudskiego.

Mając takież założyciela i kierownika, towarzystwo „Dnistr“ siłą rzeczy stało się ośrodkiem, skupiającym świadome i czynne elementy „ukraińskie“.

Rozsiane po wszystkich miasteczkach i wsiami południowo-wschodnich agentury „Dnistru“ są niewątpliwie nader dogodnym, a tam i bezpiecznie aparatem ich pracy organizacyjnej, dostarczającym w dodatku licznym działaczom środków utrzymania.

Toteż z niemałym niepokojem i zdumieniem przyjęła polska opinia publiczna wiadomość o prowadzonych, jakoby, pomiędzy przedstawicielami „Dnistru“ a czynnikami miarodajnymi pertraktacjach, mających na celu przekazanie „Dnistrowi“ na terenie jego działania uprawnień Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Byłoby to przyznanie tej instytucji charakteru publicznego i równałoby się nadaniu jej monopolicznych praw, a co za tem idzie, nowych i wielkich źródeł dochodu.

Sprawa jest, jak widać, nader poważna i wymaga wyjaśnienia.

Gdyby krążące pogłoski okazały się prawdziwymi, to polski stan posiadania na naszych kresach południowo-wschodnich doznałby nowego, dotkliwego uszczerbku.

H.

Gieldy pieniężne

Notowania z dnia 5-go czerwca DEWIZY

Holandia 359.25 (sprzedaż 359.97, kupno 358.53) Berlin 213.45 (sprzedaż 213.98, kupno 212.92); Bruksela 89.95 (sprzedaż 90.13, kupno 89.77); Gdansk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga (sprzedaż 119.59, kupno 119.01); Helsingfors (sprzedaż 11.79, kupno 11.73); Londyn 26.74 (sprzedaż 26.81, kupno 26.27); Madryt (sprzedaż 72.70, kupno 72.40); Nowy Jork 5.31 i siedem ośmych (sprzedaż 5.33 i jedna ósma, kupno 5.30 i pięć ośmych); Nowy Jork (kabel) 5.32 (sprzedaż 5.33 i jedna czwarta, kupno 5.30 i trzy czwarte); Oslo 134.30 (sprzedaż 134.63, kupno 133.97); Paryż 35.01 (sprzedaż 35.08, kupno 34.94); Praga 21.98 (sprzedaż 22.02, kupno 21.94); Sztokholm 137.80 (sprzedaż 138.13, kupno 137.47); Zurych 171.80 (sprzedaż 172.14, kupno 174.56); Wiedeń (sprzedaż 100.00, kupno 99.60); Montreal (sprzedaż 5.30 i pół, kupno 5.28); Mediolan (sprzedaż 42.10, kupno 41.80).

Tendencja dla dewiz niejednolita. Rubel srebrny 1,60; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,77.

PAPIERY PROCENTOWE
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 58,00 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna I em. 68,50, II em. 69,50, seria I i II em. 77,00; 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 50,00 — 50,50; 5 proc. konwersyjna 52,75; 8 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 81,00; 8 proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 93,00; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. fundow. 81,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. fund. 93,50 — 94,50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V — 45,25 — 45,00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria I — 41,50 — 40,75.

5 proc. L. Z. Warszawy 55,00 — 55,25; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 54,00 — 53,75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53,50 — 54,00 (drobne odcinki) 54,00 — 54,50; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 28,75; 5 proc. L. Z. Kielc (1933 r.) 44,00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. 52,00.

AKCJE

Bank Polski — 104,00 — 103,00; Węgiel — 15,00; Lipon — 14,00 — 13,75 — 14,00; Modrzewoj — 6,15 — 6,20; Ostrowiec — 32,50; Starachowice — 35,75 — 36,00 — 35,90; Haberbusch — 43,50.

Gielda zbożowa

Notowania z dnia 5-go czerwca

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytut wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkami wagonowych za gotówkę.

Kursy ustalane na podstawie cen giełdowych.

Pszonica jednolita 753 g/l. 23,50 — 24,00; Pszonica zbierana 742 g/l. 23,00 — 23,50; Żyto I standart 700 g/l. 14,75 — 15,00; Żyto I-A standart. 710 g/l. — — —; Żyto II st. 687 g/l. bez obrót. 14,50 — 14,75; Owies I stud. 497 g/l. 15,75 — 16,25; Owies I-A stand. 516 g/l. 16,25 — 16,50; Owies II stand. 460 g/l. 15,25 — 15,75; Jęczmień browarny 689 g/l. bez obrót. 15,50 — 15,75; 620,5 g/l. 14,75 — 15,00; Groch polny Jęczmień 678-673 g/l. 15,50 — 15,75; Jęczmień 649 g/l. 15,00 — 15,25; Jęczmień 1750 — 18,50; Groch Victoria 27,00 — 29,00; Wyka 21,00 — 22,00; Peluska 21,00 — 22,00; Seradela podw. czyszczona 28,00 — 30,00; Lubin niebieski 10,00 — 10,50; Lubin żółty 12,50 — 13,00; Rzepak zimowy bez obrót. 41,50 — 42,50; Rzepak zimowy bez obrót. 40,50 — 41,50; Rzepak letni bez obrót. 41,00 — 42,00; Siemie lniane basis 90 proc. 36,00 — 36,50; Koniczyna czerw. sur. bez gr. kiananki 105,00 — 120,00; Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 145,00 — 155,00; Koniczyna biała surowa 60,00 — 70,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80,00 — 100,00; Mak niebieski bez obrót. 59,00 — 61,00; Ziemiaki jadalne 3,25 — 3,75; Mąka pszenna gat. I-wyciągowa 0-20 proc. 36,00 — 38,00; Mąka pszenna gat. I-A 0-45 proc. 34,00 — 36,00; Mąka pszenna gat. I-B 0-55 proc. 33,00 — 34,00; Mąka pszenna gat. I-C 0-60 proc. 32,00 — 33,00; Mąka pszenna gat. I-D 0-65 proc. 31,00 — 32,00; Mąka pszenna II-A 20-55 proc. 30,00 — 31,00; Mąka pszenna gat. II-B 20-65 proc. 28,00 — 30,00; Mąka pszenna gat. II-C 45-55 proc. — — —; Mąka pszenna II-D 45-65 proc. 25,00 — 26,00; Mąka pszenna II-E 55-60 proc. — — —; Mąka pszenna gat. II-F 55-65 proc. 24,00 — 25,00; Mąka pszenna gat. II-G 60-55 proc. 23,00 — 24,00; Mąka pszenna III-A 65-70 proc. — — —; Mąka pszenna gat. III-B 70-75 proc. — — —; Mąka pszenna pastwana 16,00 — 17,00; Mąka pszenna razowa 0-95 proc. — — —; Mąka żytnia „wyciągowa“ 0-30 proc. 22,50 — 23,50; Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 22,50 — 23,50; Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. 21,50 — 22,50; Mąka żytnia gat. II 50-65 proc. 18,00 — 18,50; Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 18,00 — 18,50; Mąka żytnia posładnia ponad 65 proc. 14,00 — 14,50; Otręby pszenne grube przez. stand. 12,00 — 12,50; Otręby stand. 11,00 — 11,50; Otręby żytnie 10,50 — 11,70; Otręby pszenne mialkie przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby żytnie 11,00 — 11,00; Makucho lniane 17,50 — 18,00; sojowy 45 proc. bez obrót. 22,50 — 23,00; Makucho rzepakowe 14,50 — 15,00; Suf Ogólny obrót 1703 tonn, w tem żyta 325 tonn. Usposobienie spokojne.

(D. c. n.)

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę maja

WARSZAWA (PAT). W ciągu III dekady maja zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 7,5 milj. zł. do 374,5 milj. zł. i stan pieniędzy zagranicznych oraz dewiz obniżył się o 0,4 milj. zł. do 6,5 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 33,7 milj. zł. do 851,1 milj. zł., przytem portfel wekslowy zwiększył się o 2,7 milj. zł. do 659,4 milj. zł., portfel zdykontowanych biletów skarbowych wzrósł o 3,2 milj. zł. do 57,3 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 27,8 milj. zł. do 134,4 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 34,4 milj. zł. do 12,4 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa“ zwiększyła się o 15,3 milj. zł. do 238,2 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa“ zmniejszyła się o 1,0 milj. zł. do 324,1 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 52,1 milj. zł. do 123,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 60,4 milj. zł. do 1,061,1 milj. zł.

Wzrost eksportu chmielu

W pierwszym kwartale b. r. wywieźliśmy 6,396 kwintali chmielu, wartości 1,111,000 zł. W tym samym okresie czasu w r. 1935 wywieźliśmy 3,442 kwintali.

Chmiel eksportujemy do Stanów Zjednoczonych oraz do Anglii, Niemiec, Irlandji i Belgji. W r. b. uprawianych jest w Polsce około 3,200 ha.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.



Sytuacja walutowa

Utworzenie rządu p. Bluma wywołało — jak należało się spodziewać — odruch pewnego optymizmu, przedewszystkiem o ile chodzi o zażęgnięcie fali strajków we Francji. Optymizm ten wyraził się w pewnej poprawie kursu franka w stosunku do funta, jakkolwiek głównym powodem niższości funta, która nastąpiła po dłuższym okresie ciągłej niższości, jest najprawdopodobniej interwencja angielskiego funduszu walutowego.

Mimo osłabienia, funt utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Zaznaczyć zresztą należy, że najniższe notowany on był w godzinach rannych, poczem zaczął zwyżkować i ponownie nieznacznie osłabił dopiero w wyniku interwencji. Dewizę na Londynie notowano: w Zurychu 15,56 i pół, w Paryżu 76,30, w Londynie notowano Paryż 76,28.

Dewizy na Nowy Jork i Belgję notowane są w Paryżu w dalszym ciągu na górnym punkcie złota, względnie nawet wyżej. Zaznaczyć należy, że depozyty w notowaniach Paryża w Londynie osiągnęły rekordowy poziom: 3,37 i pół na jeden miesiąc oraz 6,50 na trzy miesiące.

Niewspółmierność ceny żyta i otrąb

Cena otrąb żytnich stoi nieproporcjonalnie wysoko w stosunku do artykułu podstawowego, jakim jest żyto. Wskazują to notowania giełdowe. Dla przykładu podajemy, że podług przeciętnych wyliczeń za rok 1935 na giełdzie zbożowej w Poznaniu cena żyta wynosiła 13,24 zł., zaś cena otrąb żytnich 9,98 zł., czyli stosunek wynosił 75,4 proc. W roku obecnym cena żyta do cen otrąb żytnich układa się jeszcze mniej korzystnie dla rolnictwa. Przeciętna cena miesięczna żyta w kwietniu bieżącego roku wynosiła na giełdzie zbożowej w Poznaniu 15,01 zł. za 100 kg., cena zaś otrąb żytnich 12,59 zł., czyli stosunek relatywny wynosił 83,1 proc.

Należy zwrócić uwagę na powyższy wyraźnie szkodliwy fakt dla interesów rolnictwa i podjąć dalsze starania w kierunku usunięcia powstałej anomalji.

Sprawa naturalnie jest skomplikowana, bo wchodzi w grę różne czynniki. Przy sposobności trzeba przypomnieć, że rolnictwo przed laty rozpoczęło szeroką akcję budowy własnych młynów, rolniczych, zaopatrzonych w nowoczesne maszyny. Młyny wystawiono, ale przeważnie przeszły one z rąk rolników do wierzycieli, którym jest Bank Polski. Niektóre z nich są dzierżawione, jeden — podobno przez Żyda.

Jest sprawą ważną dla rolnictwa i całego społeczeństwa, aby młyny te były w ruchu i w ręku Polaków. Byłoby to jedną z okazji regulowania cen mąki i żyta.

głosami przeciwko 12 głosom t. zw. ówczesnej „osemki“.

W niedługim czasie została ogłoszona opinja rady wydziałów akademickich; mianowicie na 40 rad wydziałów w Polsce, 33 wypowiedziały się za ograniczeniem dla Żydów. Niestety, jak się w następstwie okazało, jeden z posłów żydowskich, który po głosowaniu w Komisji Oświatowej powiedział, że odbył się pogrzeb I-ej klasy dla wniosku o „numerus clausus“, miał, jeśli chodzi o szereg najbliższych lat, zupełną słuszność.

W tymże roku 1923-im, dnia 30 maja odbył się III Ogólny Zjazd polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie. Był to zjazd, odbywający się według tych samych przepisów, jak wszystkie późniejsze zjazdy. Najważniejszą rzeczą, przeprowadzoną na tym zjeździe, było uchwalenie statutu Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, który stał się pewnego rodzaju konstytucją akademicką i miał być dopiero przekreślony przez ustawę akademicką Janusza Jędrzejewicza.

Pierwsze klasyczne wybory na zjazd ogólno-akademicki we Lwowie były pierwszymi wyborami, które dały wspaniałe zwycięstwo obozowi narodowemu. Na tym zjeździe, jak się wyraził w jednej z rozmów przywódcą Odrodzenia, Antoni Chaciński, „Wszczępolacy byli już wszczępotężnymi panami“. Bez ich udziału nie mogła zapasć żadna uchwała na zjeździe. Zjazd zakończył się powołaniem Naczelnego Komitetu Akademickiego. Zjazd ten powołał, można powiedzieć, rząd narodowy na terenie akademickim. W skład obozu narodowego wchodził też ruch korporacyjny, który był integralną częścią obozu i poczynając od tych wyborów w r. 1923, członkowie korporacji akademickich stale kandydowali na listach narodowych.

Rok 1923 był więc na terenie akademickim bardzo obfity w poważne wydarzenia. Obraz nie byłby pełnym, gdybym nie zaznaczył o zbrodniczym zamachu komunistycznym na terenie „Bratniej Pomocy“ uniwersytetu warszawskiego; mianowicie w maju została zrzucona bomba pod „Bratnią Pomoc“. Wtedy zarząd „Bratniej Pomocy“ szczęśliwym trafem ocalał. Zamach był dokonany w dniu i o godzinie zebrań zarządu, a wówczas wyjątkowo byliśmy wszyscy na wiecu w Politechnice. Ofiarą zamachu padł człowiek, który przypadkiem przechodził po schodach, dla którego napewno ta bomba nie była przeznaczona i przygotowana, s.p. prof. Orzecki.

Przechodząc do okresu następnego, do lat 1924, 25, 26. Muszę zaznaczyć, że po wyborach na zjazd ogólny — akademicki we Lwowie w roku 1923, nastąpiło usiłowanie dywersji ze strony lewicowych organizacji akademickich, które nie mogły się pogodzić z faktem, że obóz narodowy obejmuje rządy wśród młodego pokolenia. Mianowicie, kiedy w r. 1924 miały się odbyć wybory do t. zw. miejscowych komitetów akademickich, podlegających Naczelnemu Komitetowi Akademickiemu, lewica zorganizowała wybory do t. zw. rad akademickich. Celem tych wyborów było wywołanie zamieszania wśród studentów, przytem cel był dość daleko idący, mianowicie w r. 1924 miał się odbyć w Warszawie międzynarodowy kongres akademicki i organizacjom lewicowym chodziło o to, żeby na tym zjeździe mogły się zjawić dwie delegacje, reprezentujące Polskę, t. zn. żeby była również delegacja, która podlegałaby ich wpływowi. Te wszystkie wybory do rad akademickich zakończyły się zupełną klęską lewicy.

JANUSZ RABSKI

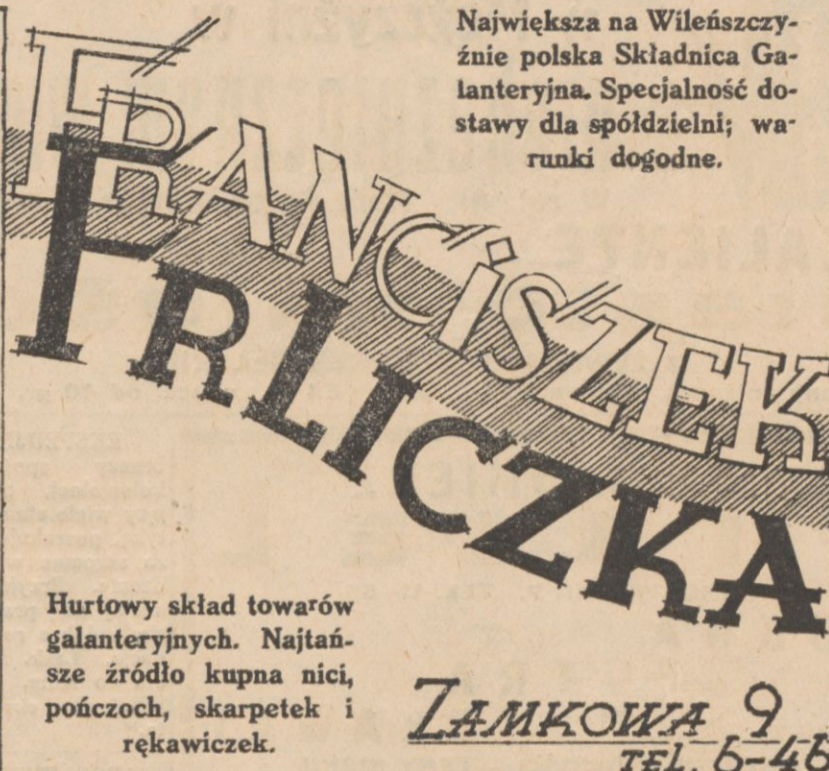
Ważka o młode pokolenie

(ZE STENOGRAMU ODCZYTU)

W r. 1923 zostało bardzo silnie postawione przez Młodzież Wszczępolską na terenie akademickim hasło „numerus clausus“. Rok 1923 jest rokiem wielkiego rozwoju organizacji. W Warszawie istniał organ centralny „Głos“, w Poznaniu wychodził dwutygodnik „Akademik“. W tymże roku, w dniach 22—24 kwietnia, odbył się drugi Zjazd Młodzieży Wszczępolskiej w Poznaniu.

W zjeździe „Młodzieży Wszczępolskiej“ wziął udział cały szereg przedstawicieli starszego społeczeństwa, z Romanem Dmowskim na czele. Należy stwierdzić, że od pierwszych lat istnienia organizacji wytworzył się przedziwny stosunek duchowy między osobą Romana Dmowskiego i wszystkimi tymi, którzy w skład organizacji wchodziłi, a przede wszystkim głównymi jej przewodnikami.

W tymże roku 1923-im, w końcu kwietnia, Sejm był widownią akcji, związanej z „numerus clausus“, mianowicie 21 kwietnia, na Komisji Oświatowej Sejmu, z ramienia Związku Ludowo-Narodowego, został zgłoszony odpowiedni wniosek. — Wtedy to poseł Dubiel, będący członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, zgłosił wniosek o bezterminowe odroczenie rozpatrywanej sprawy aż do za poinformowania się z wynikami ankiety wydziałów uniwersyteckich. Oponował przeciwko temu ks. Lutostawski. Wniosek posła Dubiela przeszedł 17



B. minister Jaszczółt pisarzem hipotecznym w Łodzi

Pisma stołeczne donoszą, że b. minister Opieki Społecznej, p. Władysław Jaszczółt został mianowany pisarzem hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. P. minister Jaszczółt ma przybyć do Łodzi w przyszłym tygodniu celem objęcia urzędowania.

Kredyty lombardowe dla Aukcyj Futrzarskich

Komitet Wykonawczy Aukcyj Futrzarskich w Wilnie (24 i 25.VI.) uzyskał odpowiednie możliwości na finansowanie nadchodzących na aukcje transportów w sensie udzielania pożyczek lombardowych pod zastaw nadesłanych skór surowych w wysokości do 80% wartości towaru. — Bardzo wygodną dla uczestników aukcyj jest ta okoliczność, że uczestnik, który nie sprzedał na aukcjach swego towaru, nie ponosi żadnych kosztów z tytułu składowego, asekuracji i ekspedycji powrotnej.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda naogół chmurna i dość ciepła, miejscami deszcz.

Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Rekolekcje zamknięte dla Młodzieży Żeńskiej** (Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej), w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji Wileńskiej, odbędą się w dniach od 14 do 18 czerwca. Zgłaszać się po „kartę przyjęcia” do Dyrekcji Domu Rek.: Wilno 12, Kalwarja, — lub do Biura Domu Rekol. w Wilnie, ul. Zarzeccze 13—2, najpóźniej do dnia 12 czerwca.

Z MIASTA.

— **Wycieczka lekarzy warszawskich.** Do Wilna przybyła liczna wycieczka lekarzy warszawskich. Goście warszawscy zwiedzili wczoraj szpitala miejskie, ośrodek zdrowia, kliniki U.S.B. oraz zapoznali się z historycznymi zabytkami Wilna. Wycieczka liczy około 90 lekarzy (h).

— **4 pociągi popularne przybyły do Wilna.** Dnia 6 bm. przybyły do Wilna 2 pociągi popularne z Warszawy i Mołodeczna. Dzisiaj przybywają pociągi popularne z Lublina i Gdyni.

— **Wystawa „Marszałek Józef Piłsudski a Wilno”** w Bibliotece Uniwersyteckiej, ze względu na wielką frekwencję, będzie otwarta jeden tydzień dłużej, a mianowicie do 8-go do 14-go czerwca w godz. 10 do 15-ej. Wstęp bezpłatny (ul. Uniwersytecka 5).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Otwarcie sezonu letniego w Akademickiej Kolonii Legaciszki.** Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akad. U.S.B. podaje do wiadomości kol. kol., że sezon letni w Akademickiej Kolonii Legaciszki zostanie uruchomiony w dniu 20 czerwca rb. Zapisy przyjmuje Sekretariat Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24). Koszt utrzymania całodziennego 2 zł. 50 gr. Podania o miejsca ulgowe należy składać do dnia 15 czerwca rb.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Przyjmowanie zapisów do Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej Stow. Służba Obywatelska** w Wilnie przy ul. Bisk. Bandurskiego 4, rozpocznie się z dn. 15-go czerwca. Kancelarja czynna codziennie oprócz świąt od godz. 10-ej do 14-ej.

— **Prywatna VI klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Dziecko Polskie”** — Wilno, ul. Mickiewicza 11 m. 11, przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie w godz. 13—15. Rutynowane siły nauczycielskie. Trościwa opieka.

— **Kierownictwo Pryw. Koeduk. Szkoły Powsz. B. Machewiczowej i H. Siewiczowej**, pod nazwą „Nasza Szkoła”, przy ul. Mickiewicza 19, podaje do wiadomości Rodziców, że przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich oddziałów szkoły powszechniej i przedszkola, codziennie od 25 maja do 20 czerwca, od godz. 12—14. Egzaminy systemem lekcyjnym.

— **Pryw. Koed. Szkoła Powsz. im. Elizy Orzeszkowej**, z polskim i francuskim językiem nauczania, podaje do wiadomości rodziców, że zapisy dzieci do przedszkola oraz do wszystkich oddziałów szkoły powszechniej, przyjmują się codziennie do dn. 20 czerwca w godz. 10—1 popoł. w kancelarji szkoły, z-k Ponomarski 2 (Zarzeccze).

Rutynowane siły nauczycielskie, troskliwa opieka, egzaminy systemem lekcyjnym.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.
— **Na Fundusz Obrony Narodowej.** Pracownicy Sekretarjatu Wileńskiego

go Okręgu Kolejowego L.O.P.P. zafiarowali od dnia 1.VI. rb. na pełnienie Funduszu Obrony Narodowej po 1% miesięcznie do końca roku kalendarzowego.

— **XI-te posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wo Lekarskiego** wspólnie z Wileńskim Kołem T-wo Internistów Polskich odbędzie się dnia 8. VI. 36 r. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 24.

— **Chrześc. Związek Zawodowy Dozorców domowych** (Metropolitańska 1) podaje do wiadomości dozorcom m. Wilna i członkom Związku najbliższy program pracy, a mianowicie: 1) Dn. 11 czerwca zbiórka wszystkich o godz. 9 rano w sali przy ul. Metropolitańskiej 1, celem wzięcia udziału ze sztandarem Związku w procesji Bożego Ciała. 2) Dn. 5 lipca zbiórka w kościele św. Ducha o godz. 6 rano, poczem pielgrzymka do Kalwarji.

— **Posiedzenie Wil. Oddziału Polskiego T-wo Historycznego** odbędzie się dn. 8 (poniedziałek) b.m., o godz. 19-ej w lokalu Seminarjum Histor. U.S.B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. M. Limanowskiego p. t. „Ziemie pierwszych Słowian”. Wstęp wolny.

— **Zarząd Narod. Organizacji Kobiet** zawiadamia wszystkie swe członkinie i sympatyczki, że w wtorek, dn. 9-go bm. o godz. 6-ej, w sali Stronnictwa Narodowego (Mostowa 1) odbędzie się ostatnie przedwaukacyjne zebranie miesięczne, na którym przedstawione zostanie sprawozdanie z ogólnego zjazdu delegatki z całej Polski w Warszawie.

ODCZYTY.

— **Wydział I Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** Posiedzenie Wydziału I odbędzie się w poniedziałek 8 b.m., o godz. 18-ej w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11). Porządek dzienny: Odczyt prof. K. Górskiego „Wybrane rozdziały z monografii o Stanisławie Krzemińskim”. Wstęp dla członków i gości.

WYPADKI.

— **Od ugryzienia muchy — zmarta.** Niezwykle tragiczny wypadek spotkał 14-letnią uczennicę szkoły powszechnej w Kolonii Wileńskiej Helenę Markowską. Markowska w drodze do domu została ugryziona przez muchę, która, będąc widocznie zarazliwą, spowodowała ciężkie zaślinienie i następnie zgon. Wypadek tragicznej śmierci Markowskiej, zarówno wśród uczennic-koleżanek, jak też i mieszkańców wywarł wstrząsające wrażenie. (h)

— **Tragiczna zabawa w „wojnę”.** Podczas wczorajszej zabawy w „wojnę”, urządzoną na wzgórzach koło gór Szyszkiewskich przez grupę chłopców, odniósł ciężką ranę od uderzenia kamieniem w głowę Michałonek Ignacy (lat 14) i wybicie oka lewego Stefan Bićkowski (Wilkomierska 114). (h)

— **Zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym targnęła się na życie 28-letnia H. Ruczyńska (Zebrowa 14, która wypila większą dozę nieznanej trucizny. Desperatkę w stanie ciężkim skierowano do szpitala św. Jakóba. Powód zamachu — rozstrój nerwowy. (h)

— **Zagadkowy zgon.** W mieszkaniu przy Sołtańskiej 5 znaleziono zwłoki Natalji Kowalówny, lat 23. Kowalówna zmarła w zagadkowych okolicznościach, wobec czego zwłoki jej zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. (h)

Największa na Wileńszczyźnie polska Składnica Galanteryjna. Specjalność dostawy dla spółdzielni; warunki dogodnie.

ZAMKOWA 9
TEL. 6-46

Proces o zajścia w Przytyku

RADOM. — Piątkowa rozprawa podjęta została o godz. 8.30. Na wstępie oskarżony Feldberg składa uzupełniające zeznania w sprawie jego udziału w delegacjach do starosty, poczem sąd przystępuje do badania dalszych świadków.

Świadek Aftanas, przodownik służby śledczej opisuje wypadki z dn. 9 marca w Przytyku i fakt przeprowadzenia rewizji w domu Leski, gdzie znalazł łuski rewolwerowe.

Św. Rumińczyk, rolnik, stał w czasie zejść pod kościołem i widział, jak oskarżony Borensztein wybiegł z bramy swego domu i strzelił z rewolweru do ludzi, stojących w odległości 10-15 kroków. Czy kogo trafił — nie wie.

Św. Zabicki, kierownik szkoły powszechnej w Przytyku zauważył jednego z policjantów w towarzystwie młodego żyda w okularach. Wchodząc poza bramę na podwórze posterunku osobnik ów wyjął z kieszeni rewolwer i oddał go niejakiemu Cukrowi. Zwrócił na to uwagę jednemu z posterunkowych. Na pytanie prokuratora co do nastrojów w Przytyku, świadek zaznacza, że postawa ludności żydowskiej była w czasie zejść agresywna.

Na tem przewodniczący zarządza o godz. 12-ej półgodzinną przerwę.

Po pierwsze o godz. 12.40 zeznał w dalszym ciągu świadek Zabicki, wyjaśniając szczegóły zejść. Następny świadek Włosek, nauczyciel szkoły powszechnej w Przytyku wyszedł na przedmieście Zachęta, gdzie wraz z policją uspokajał tłum, doradzając ludności żydowskiej niewychodzenie na ulicę.

Św. Piotrowski, wywiadowca policji państw. zeznaje na okoliczności przeprowadzenia oględzin zdemolowanych w czasie zejść domów żydowskich, przytaczając szereg szczegółów.

Św. Wielecha, 16-letni chłopiec, biegnąc przez ul. Warszawską, widział jak Banda groził chłopcom, trzymając w ręku rewolwer i rzucając pod ich adresem wyzwiska.

Św. Kwietniewski, rolnik, siedzi na rynek i zauważył, że żydzi z jankiesi przedmiotami w ręku wyszli z różnych mieszkań i sklepów i zamierzali się na chłopów.

Św. Kacprzak, rolnik, był na jarmarku, gdzie spotkał się z Kwietniewskim i zauważył w pewnym momencie, jak ludzie zaczęli uciekać. Koło domu szewca Habberga zauważył trzech żydów. Jeden z nich trzymał w ręku prawidło do butów i uderzył jakiegoś chłopca w ramię, drugi rzucił odłamkiem cełty, trafiając po prawej stronie w okno, trzeci zaś trzymał kamień w ręku. Widział również Habberga biegnącego z młotkiem szewkiem.

Św. Abraham Pomrok, krawiec, zeznaje, że z tłumy, który ustępował z pod posterunku policji wybiegło kilku osobników, udając się na rynek, gdzie zaczęli rozbijać stragany krawieckie. Z pośród rabujących poznał osk. Józefa Florczaka. W czasie zeznań tego świadka wywiązuje się polemika pomiędzy przedstawicielem powództwa cywilnego adw. Kowalskim i obrońcą Gajewiczem z jednej strony, a obrońcą Berensonem i Ettingerem z drugiej na temat sprzeczności w zeznaniach te-

go świadka i konieczności odczytania jego zeznań, złożonych w śledztwie, sąd odczytuje zeznania świadka i ustala sprzeczności.

Św. Regulski, kował, jest właścicielem domu, w którym mieszkała rodzina zamordowanych Minkowskich. Około godz. 15.30 zainteresowała go nagle uciekająca furmanka z miasta. Dowiedział się również, że tam strzelają. W kilka chwil później ukryła się u niego w mieszkaniu rodzina żydów Szartków, złożona z 5 osób. Po jakimś czasie zauważył przed domem tłum, a gdy wyszedł na korytarz zobaczył leżącego na ziemi Minkowskiego, którego trzech osobników okładało łaskami. Krzyknął na nich i osobnicy ci uciekli. Za-

seńią leżała na ziemi Minkowska. Na pytanie prokuratora czy poznałby osobników, którzy bili Minkowskiego, odpowiedział, że nie, gdyż działo się to szybko i w wielkiem zamieszaniu.

W czasie zeznań Regulskiego osk. Feldberg zrywa się nagle z miejsca i woła: „nie mogę tego wytrzymać, on go sam zabił”, poczem padł nieprzytomny na ziemię. Przewodniczący zarządza przerwę, w czasie której Feldberg wyniesiono z sali.

Po wznowieniu posiedzenia św. Regulski odpowiadał na pytania prokuratora i obrońcy, poczem przewodniczący odczytał rozprawę do soboty godz. 8 rano.

Pożegnanie na ziemi polskiej Ks. Kardynała Marmaggiiego

W czwartek 4 bm. opuścił Warszawę i Polskę J.E.M. Ks. Kardynał Franciszek Marmaggi, Pronuncjusz Apostolski. Odjeżdżającego przedstawicieli Ojca św., który po ośmiu latach pobytu w naszym kraju pozyskał sobie serca najszerzych sfer społeczeństwa, żegnano bardzo uroczysto i ze szczerym żalem. Na dworcu w Częstochowie, Radomsku, Zawierciu i Sosnowcu ustawiły się reprezentacje organizacji i stowarzyszeń katolickich ze sztandarami i oklaskami, manifestując wraz z licznymi rzeszami publiczności ku czci przejeżdżającego dostojnika Kościoła.

Szczególnie uroczyste pożegnanie odbyło się w Katowicach, gdzie na dworzec, na którym zgromadzili się b. liczne delegacje stowarzyszeń Akcji Katolickiej i tłumy ludności, przybył również J.E. Ks. Biskup Bromboszcz. Odpowiadając na prze-

mówienie pożegnane Ks. Biskupa Bromboszcza, Ks. Pronuncjusz zaznaczył, że po długich latach pobytu wśród nas pokochał Polskę jak drugą swoją Ojczyznę. Teraz, odjeżdżając, składa Narodowi i Państwu Polskiemu swoje najlepsze, najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego rozwoju w obfitości błogosławieństw Bożych. Pociąg wiozący Ks. Pronuncjusza ruszył z przepelnionego przez Ślązaków dworca katowickiego przy śpiewie „Boże coś Polskę”. Uroczyste pożegnanie odbyła się w podniosłym, wzruszającym nastroju i z pewnością wywarła niezatarte wrażenie na dostojnym Przedstawicielu Stołicy Apostolskiej, który z takimi samymi, jak przy odjeździe, dowodami szczerego przywiązania i czci spotkał się w Polsce na każdym kroku przez cały czas swego urzędowania w Warszawie. (Kap)

Dzisiaj, 7 czerwca — „Dzień Spółdzielczości”

Obywateli! Życie Polski weszło obecnie w okres przełomowy.

Rozproszkowany organizacyjnie naród nie może sprostać coraz bardziej pietrzącym się trudnościom politycznym, społecznym i gospodarczym w kraju i na świecie.

Bezpośrednie i groźne niebezpieczeństwa kołaczą natarczywie krwawymi wypadkami ostatnich tygodni do sumień ludzkich, do obywatelskiej dojrzałości społeczeństwa, wzywając je do postanowień rychłych i zasadniczych. Jeśli bowiem Polska ma żyć i rozwijać się wszechstronnie jako państwo niepodległe, musi zbiorowym wysiłkiem, potęgą swej woli zdobyć się na dokonanie przemian ustrojowych — głębokich pod względem politycznym, sprawiedliwych społecznie i radykalnych gospodarczo.

Wi tak poważnej chwili obchodzić spółdzielczość swe doroczne święto. Było ono zazwyczaj propaganda hasła, przeglądem dorobku społeczno-gospodarczego. Dzisiaj musi być mobilizacją szeregow, zwróceniem uwagi na wzmocnienie i pogłębienie prac organizacyjnych a nadewszystko czujnością w służbie idei, aby nie została zaprzeczona w rozstrząsaniu i załatwianiu tyłko bólazek codziennych.

Te goroczny przegląd się spółdzielczych w dniu 7 czerwca jest wobec

tego nietylko stwierdzeniem faktu, że idziemy naprzód, lecz jest dowodem zespolenia i solidarności społecznej szerokich warstw narodu, które, wnosząc się ponad swe sprawy dzisiejsze, współdziałają w przekształcaniu luźnych, słabych gromad ludzkich w zwartą świadomą siłę społeczną. Nie może, nie powinno być biernych widzów tego bohaterstwa zmagania się pokoleń o lepsze, jaśniejsze jutro.

Wszyscy na front spółdzielczy!

Rozwinniśmy sztandary w dniu Święta Spółdzielczości!

Oto biało-czerwony znak, że droga jest sercu każdego obywatela ojczyzną przodków naszych, bohaterów walk o wolność i sprawiedliwość, ojczyzną naszych dzieci, dzieciom naszego dorobku i naszej walki.

Oto sztandar o barwach tęczy, świadczący o bohaterstwie solidarności ruchu spółdzielczego świata, o jego niezłomnym postanowieniu przebudowy tego ustroju na ustrój nowy, oparty na sprawiedliwym stosunku do człowieka, pozbawionym cech ucisku i wyzysku (kapitału, promieniający szczęściem wszystkich.

Do pracy o nowe jutro Polski i świata — na front spółdzielczy! **CENTRALNY KOMITET DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI**

36 LOTERIA PAŃSTWOWA 1.000.000 zł.
Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze
S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9
Cena losu — 40 zł., Pół — 20 zł. Cw. — 10 zł.

HELIOS DZIS PO CZ. O 2-EJ Hymn młodości Wielki rewelacyjny film miłosny prod. amerykańskiej 1936

Pocz. o 2-iej

Mam 19 lat

Katarzyna Hepburn

Nad program: Atrakcje. Na I s. balkon 25 gr. parter 54 gr. wiecz. od 40 gr.

CASINO DZIS PREMERA! Wielki podwójny program Wyjątkowo Piękne Widowisko Filmowe

Grzesznik

Porywający romans

2) Najbardziej ulubiona gwiazda ekranu MARGARET SULLIVAN w jej popisowej roli **Zaledwie wczoraj** w rol. gł. męskiej JOHN BOIES

Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr. parter od 54 gr. Pocz. o 2-iej.

ROSEBUD KINO ŚWIATOWID

Mickiewicza 9

Wzruszający poemat miłosny

„Syn marnotrawny“

Emocjonująca treść! Frująca akcja! Piękne tło! W rol. gł.: słynny alpinista Louis Trenker oraz Marja Anderson.

Nad program atrakcje dźwiękowe

Zasobni w doświadczeniu, obeznani z nowymi zdobyczami wiedzy ogrodniczej fachowcy Cię pouczą, jak masz zwalczać szkodniki w sadzie i ogrodzie.

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

wł. J. Krywko. WILNO, ul. ZAWALNA 28 Tel. 21-48
Przy zakupach fachowe porady bezpłatne
Wypożyczalnia opryskiwaczy

Już otwarta RESTAURACJA

ul. W. Pohulanka 7, vis a vis Izby Skarbowej. Po gruntownie przeprowadzonym remoncie pod Nowym Zarządem wydajemy świeże i smaczne śniadania, obiady i kolacje, wyborowe zakąski. Gabinety na przyjęcia towarzyskie

Ceny umiarkowane. Dla studentów rabat.

Zegarek jeśli dobry —

to kupiony w firmie **W. JUREWICZ** (Mistrz Firmy P. BURE) Wilno, Mickiewicza 4
Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4—
Wszelka naprawa

Nowootwarta KAWIARNIA „ZDROWIE“

ul. WIELKA 14
Codziennie świeże zdrowe i smaczne. Śniadania obiady i kolacje
CENY DOSTĘPNE. ABONAMENTOM RABAT.

PRYWATNE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE im. Ks. Piotra Skargi

Wilno, Ludwisarska 4, tel. 23 08
Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1936-37 do dnia 15-go czerwca

do klas I, II, III nowego typu w wieku szkolnym. Nauka przed południem
Dla dorosłych do kl. VII, VIII od lat 18 Nauka po południu

Jan Pawlak

Ś-to JAŃSKA 6
Pranie chemiczne i farbowanie garderoby, wyrobów, skórzanych, futer i kapeluszy. Wszelkie reperacje na miejscu po cenach konkurencyjnych. Firma nagrodzona dużym złotym medalem

NOWOŚCI WIOSENNE I LETNIE

11⁸⁰ 9⁵⁰ 15⁵⁰

Eleganckie męskie 1/2 buty dziurkowane poleca polska wytw. obuwia **W. NOWICKI** Wilno 30

modne dam. pantofelki kolorowe „Ghandi”
Bardzo wygod. męsk. 1/2 buty plecione
NA LATO: modne wycinanki, opanki, sandałki, rzymski, obuwie brezentowe tenisowe, gimnastyczne. Największy wybór rannych pantofli.

DZIS dwa gigantyczne przeboje w jednym programie:

1) Mężczyźni w niebezpiecznym wieku

2) CALIENTE miasto miłości

z żywiołową DOLORES DEL RIO
Ceny niższe: Balkon 25 gr. parter 54 gr. wiecz. od 40 gr.

WŁODZIMIERZ PIKIEL

WILNO, WIELKA 7. TEL. 11—55

SUKNA FUTRA BŁAWAT

OSTATNIE NOWOŚCI — CENY NISZKIE

Tylko na zamówienia pełnowartościowe, zdrowotne

OBIADY

mięsne i jarskie, od tanich do najwykwintniejszych. — Bonifraterska 4, m. 6.

Turbiny

wodne „Francis'a”
WALCE młyńskie, KAMIENIE młyńskie, MOTORY na gaz-ssane, TRANSMISJE i wszystko do młynów poleca na dogodnych warunkach firma

G. KINDT, Radom

Po informacji i cenę prosimy zwracać się do **ST. STOBERSKIEGO**
Wilno, Poznańska 2—2 tel. 21-78.

PRZY **HEMOROIDACH** CZOPKI „VARECOL”
GRUŹLICA PŁUC jest nieuleczalną i chorobą, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu pociąg bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. Lekarze „BALSAM THIOCOLAN-AGE”, który, ułatwiający wydzielanie się płucnic, usuwa kaszel.

POGRATULOWAĆ PANU! CZEGO? LADNIE ODNOWIONEGO MIESZKANIA. Wyznać Panu muszę, że sasiłga w tem firmi

F. RYMASZEWSKIEGO

MICKIEWICZA 35.
Nabyłem tam farby, pokost i dzięki temu mam ładne mieszkanie.

KUPIĘ i SPRZEDAJĘ

dom na własnej ziemi na przedmieściu, za cenę do 10 tys. zł., bez pośredników. Oferty do adm. „Dz. Wil.” dla „S. W.”

KUPIĘ

1 1/2 tys. używanej cegły (z rozbiórki). Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” pod „Cegła”.

KAJAK

dwu-osobowy, nowego modelu. sprzedam nie drogo. Ul. Strycharzka Nr. 12—3. 961—3

DOM

na własnej ziemi, z ogrodem owocowym, 3000 mtr., w ładnej miejscowości, obok toru kolejowego — do sprzedania niedrogo. ul. Syberyjska 34, koło Rossy. 1011

SPRZEDAM

sklep spożywczy, dobrze prosperujący, w centrum miasta, z powodem wyjazdu. Adres w adm. „Dz. Wil.”

LETNISKA

2 letniska w uroczej miejscowości, przy samym przystanku Orwidów, w wynajęcia. Od r. Wil. 1/2 km. Paskiewicz. 1005

PENSJONAT

SS. Urszulek S.J.K. w Czarnym Borze. Kuchnia dobra. Warunki przystępne. Stacja kolejowa, telefon — do miejsca. Porozumieć się: Skopówka 4, tel. 13-95. Czarny Bór Nr. tel. 2. 1003—2

FRANCUSKA

przyjmie kondycję na wieś do dzieci, może się zgodzić jako towarzysząca do starszej osoby, zna się na gospodarstwie domowym. Oferty pod „Rodowita” składane w administ. „Dz. Wileńskiego”. 1008

DO PRANIA

bielizną przyjmuję, taniej niż w pralni, sama odbieram i za noszę. Bernadyńska 8 m. 12. 989—3

XIII KONFERENCJA

Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego z Paulo prosi listowicie serca o ofiary dla maturalystki XIII Koul.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulanki. Popołudniówka. DZIS o godz. 4-iej komedia K. Dickensa p.t. „Swierszcz za kominem” w reżyserji W. Czengerego. Ceny propagandowe. Wieczorem o godz. 8 m. 15 dramat H. Ibsena „Upiory”. Ceny niższe.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernadyńskim. Popołudniówka. DZIS o godz. 4-iej komedia Huxley'a p.t. „Wiosenne porządki”. Ceny propagandowe. Wieczorem o godz. 8 m. 15 — w Teatrze Letnim premiera doskonałej komedji w 3-oh aktach Bradella (przekład G. Olechowskiego) p. t. „Chcę właśnie ciebie”, w obsadzie pp. H. Drohoćka, E. Sciborowa, L. Zielińska, H. Borowski, K. Dejunowicz, W. Scibor, K. Utnik, W. Zastrzeżyński. Reżyserja — W. Czengery. Dekoracje — W. Makojuć. Ceny niższe.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. DZIS o godz. 8.15 wiecz. wspaniała op. Kalmana „Hrabina Marica” z Kulczycką. Operetka ta grana będzie tylko trzykrotnie. Znizki ważne.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. O godz. 4 popoł. po cenach propagandowych op. „Księżniczka Czardasza”.

— „Carewicz” — po cenach propagandowych. Jutro po raz ostatni „Carewicz”.

Z za kotar studio.

Wielki radiowy koncert niedzielny z udziałem Ady Sari.

Zimowe imprezy Polskiego Radja, które cieszyły się tak wielką popularnością wśród radiosłuchaczy, mianowicie „Podwieczorki w Bristolu”, zastępuje w sezonie letnim podobny rodzaj audycji, nadawany z wielkiego studia radja. Są to koncerty niedzielne, a charakterze popularnym, przeważnie wesołym, których celem jest sprawienie radiosłuchaczom jaknajwięcej rozrywki i przyjemności. Tak np. w niedzielę 7 czerwca wystąpi Wielka Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją M. Mierzejewskiego oraz szeregi wybitnych artystów: słynna śpiewaczka Ada Sari, baryton Józef Korolkiewicz, Marjusz Maszyński, Chór Polskiego Radja, oraz Stanisław Dziegielewski i Grzegorz Kardas, którzy odegrają utwory na dwa fortepiany. Przechodzący do wykonania najwybitniejszych dzieł, koncerty te stać będą na poziomie bardzo wysokim i świadczyć będą o skuteczności usiłowań Polskiego Radja o wysoce wartościowe i najbardziej atrakcyjne muzyczne programy także w sezonie letnim. Koncert 7 czerwca rozpocznie się o godz. 18.30 i trwać będzie do godz. 20.25. Wieczorem o godz. 22.30 zaprasza do tańca zespół Tadeusza Sereńskiego.

Poszukuję wspólnika

do większego przedsiębiorstwa handlowego w Wilnie, ewentualnie odstąpię interes na dogodnych warunkach. Wiadomość w Administracji „Dz. Wil.”. 995—2

POMÓŻMY BLIŻNIEM

NIEMIŁY

b. prokurent banku, lat 35, Polak-katolik, bez żadnych środków do życia — naucza gruntownie w przeciągu kilku miesięcy buchalterji. Pomimo braku wrozu, posiada wyjątkowe zdolności wykładowe. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Dz. Wileńsk.” dla „Niemiłego”, lub: Beliney 5—1.

LOS BIEDNEJ

rodziny zależy najzupełniej od zdobycia ubrania męskiego dla ojca — otrzyma posadę, skoro ubranie zostanie. Wola o litosć i złożenie ubrania starego w adm. „Dziennika Wileńskiego” lub na Zarzeczu 5/2, dla potrzebującego.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 7 czerwca 1936 r.

8:00: Czas i pieśń. Audycja dla wsi. Dziennik poranny. 9:00: Płyty. 9:30: Transmisja nabożeństwa. 11:57: Czas i hejnał. 12:03: Życie kulturalne miasta i prowincji. 12:15: Poranek muzyczny. W przerwie: Ciucubabka, z pamiętnika A. Fredry. 14:30: Spółdzielczość w Polsce. 15:00: Audycja z wystawy Krótkofalarskiej. 15:15: Koncert reklamowy. 15:30: Koncert. 16:10: Słuchowisko spółdzielcze. 16:30: Międzynarodowe zawody konne w Warszawie. 17:00: 1000 taktów muzyki. 18:00: Słuchowisko oryg. pt. „Djabiel”. 18:30: Wielki koncert rozrywkowy. 20:25: Wiersze fabryczne. 20:40: Przegląd polityczny. 20:50: Dziennik wieczorny. 21:00: Na wesolej lwowskiej fali. 21:30: Koncert z Warszawy. 22:00: Wiad. sportowe lokalne. 22:05: Wiad. sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22:20: Prosimy do tańca. (muzyka).

POPIERAJCIE POLSKĄ MACIERZ SZKOLNĄ.

